Nr. 284 Wtorek, 10 grudnia 1929 Rok 119

GAZETA LWOWSKA

PRENUMERATA: **Miejscowa miesięcznie:** bez dostawy do domu **4·80** — z dostawą **5·30** — **Zamiejscowa miesięcznie** z przesyłką pocztową **5·30** — **Zagranicą 7·00 zł.** **P. K. O. 141.690.**

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

CENA NUMERU 20 gr.

Biura Redakcji i Administracji: pl. Smolki 3. I. p. Telefon Redakcji **21-18,** Administracji **21-17.** Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 do 12

Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty

Po wytkniętej drodze.

Tym wszystkim, którzy w ostatnich tygodniach z zapałem godnym lepszej sprawy, głosili na każdym kroku uporczywe wieści o zbliżających się »sensacjach«, o »zamachu stanu«, o »przewrotach« i t. p., — przyniosły ostatnie dwa dni niemiłe rozczarowanie. Jakkolwiek całe zachowanie się Rządu w czasie sejmowej limity — jak zresztą i poprzednie — aż nadto wyraźnie ujawniało jego tendencje a zwłaszcza jego stosunek do parlamentu, to jednak opozycja, zabrnąwszy zbyt daleko w swych demagogicznych hasłach nie chciała, a właściwie nie uchodziło jej już, zstępować z raz obranej drogi.

Spotkał ją tedy zawód pod każdym względem. Bo chyba żadną miarą nie może uważać za sensację uchwalenia Rządowi votum nieufności. Ta rzecz była z góry do przewidzenia i — jak to już onegdaj podkreśliliśmy — była w obecnym składzie Sejmu pewnikiem matematycznym.

Wszelkie dalsze wypadki rozegrały się najściślej w ramach obowiązującego prawa konstytucyjnego, a w szczególności Rząd nie przekroczył ani w jednym momencie tej granicy. Tak, jak to się dzieje we wszystkich państwach o ustroju parlamentarnym, zgodnie z uchwałą Sejmu Rząd podał się do dymisji, która została przyjętą.

Wbrew wszelkim insynuacjom, kierownikom naszej nawy państwowej obce są jakiekolwiek zakusy dyktatorskie. Przeciwnie. Jak to już dobitnie zaznaczyli i podkreślili pp. Ministrowie Matuszewski i Kwiatkowski, Rząd chce i pragnie z parlamentem pracować. Lecz poco szukać dowodów daleko? Najoczywistszym wszak dowodem jest fakt zaproszenia na dzień dzisiejszy przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej przewodniczących obu Izb, z którymi ma być omówiona wytworzona sytuacja. Kłamliwe już w swem założeniu twierdzenia o antyparlamentarnych tendencjach Rządu zostały w ten sposób ostatecznie i całkowicie obalone.

Oczywiście nie omieszka opozycja i tych okoliczności przedstawić jako plus na swoją korzyść i już dziś można powiedzieć, że tu i ówdzie podniosą się głosy może nieco ciche i lękliwe a może i zuchwalsze, — o »kapitulacji Rządu«. Głosów tych jednak poważnie nikt traktować nie będzie, bo fakt konstytucyjnego ustosunkowania się Rządu do obecnego przesilenia jest tylko wynikiem tej linji wytycznej, po której Rząd kroczył dotychczas i po której konsekwentnie pragnął kroczyć dalej. O kapitulacji zaś „systemu" wogóle mówić nie można, bo jakkolwiek rzeczy się ułożą — nie ulega wątpliwości, że każdy Rząd następny przejmie na siebie system Rządu obecnego. To również zostało ze strony rządowej oficjalnie podkreślone.

Bądź co bądź męskie i rzeczowe, a przedewszystkiem spokojne i poważne postępowanie Rządu wprowadza w całą opinję publiczną nastrój uspokojenia i zaufania, tak potrzebny po owych próbach mącenia i denerwowania, dokonywanych w czasach ostatnich przez stronę przeciwną.

Burza w północnej Francji.

Paryż, 8 grudnia. (PAT.) Burza w okolicach wybrzeża Bretanji i Normandji trwa dalej. Wiele parowców znajduje się w trudnej sytuacji. W okolicach tych wybrzeży zatonął transportowiec włoski »Chieri«. Załogę statku zdołano uratować. W pobliżu portu w Amsterdamie wicher rzucił do kanału dwoje dzieci, które utonęły. W innem miejscu wyłowiono dwóch topielców.

Paryż, 8 grudnia. (PAT.) Z powodu burzy, przerwane zostały połączenia telegraficzne między Paryżem a Cherbourgiem. Połączenia między Paryżem a Londynem działają niezupełnie normalnie. Połączenia telefoniczne z Bordeaux i Marsylją — uszkodzone. W samym Paryżu burza uszkodziła wiele linij.

Reforma konstytucji w Austrji
faktem dokonanym.

Wiedeń, 8 grudnia (P. A. T.) Po ośmio i półgodzinnem posiedzeniu Rada Narodowa przyjęła w drugiem i trzeciem czytaniu przedłożenie rządowe w sprawie reformy konstytucji, ze zmianami uchwalonemi przez komisję konstytucyjną. Postanowienie projektu rządowego co do prawnopaństwowego stanowiska Wiednia nie uzyskało większości 2/3 głosów, wobec czego Wiedeń zachowa nadal charakter kraju związkowego, z ograniczeniami, ustalonemi w drodze kompromisu między stronnictwami. Nie uzyskało również większości 2/3 postanowienie projektu rządowego, dotyczące zniesienia sądów przysięgłych.

Z postanowień, uchwalonych przez Radę Narodową, podnieść należy m. in. to, że wybór prezydenta związkowego, w myśl nowej konstytucji, nastąpi w 10 tygodni po nowych wyborach do parlamentu, t. zn. przypuszczalnie w lecie 1930 r.

Wynik głosowania przyjęły stronnictwa większości żywemi oklaskami. Kanclerzowi Schoberowi składano gratulacje.

We wtorek o godz. 10 rano zbiera się Rada Związkowa w celu przyjęcia projektu reformy konstytucji, uchwalonego przez parlament.

Przeciw umowie z Polską.

Berlin, 8 grudnia. (P. A. T.) Zjazd delegatów zjednoczonych niemieckich Związków ojczyźnianych uchwalił w sobotę rezolucję, wypowiadającą się przeciwko umowie wyrównawczej z Polską. Rezolucja określa umowę wyrównawczą jako krok naprzód na drodze do Locarna wschodniego i domaga się niezwłocznego ogłoszenia tekstu umowy. Wskazując na krytyczną sytuację rolnictwa niemieckiego, zjazd domaga się, aby rząd niemiecki w rokowaniach handlowych z Polską uwzględnił przedewszystkiem interesy rolnictwa niemieckiego.

Stroeruwitz w Gdańsku.

Gdańsk, 8 grudnia. (PAT.) Dziś przedpołudniem przybył do Gdańska były austrjacki kanclerz związkowy, dr. Stroeruwitz. W południe senat podejmował gościa śniadaniem. Jutro przedpołudniem dr. Stroeruwitz wyjeżdża do Berlina. W podróży towarzyszy mu profesor wiedeński Eibl. Goście austrjaccy przybyli tu z Prus wschodnich. W czasie pobytu swego w Królewcu, dr. Stroeruwitz wygłosił odczyt o Austrji, prof. Eibl zaś odczyt o niemieckim problemie w Austrji.

Z ostatniej chwili.

Konferencja P. Prezydenta Rzplitej
z marszałkiem Daszyńskim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 grudnia. Dziś o godzinie 10.15 **P. Prezydent Rzeczypospolitej powrócił ze Spały. O godzinie 12-tej w południe P. Prezydent przyjął na Zamku marszałka Sejmu Daszyńskiego, który zgodnie z zaproszeniem P. Prezydenta przybył na Zamek celem odbycia pierwszej konferencji w związku z obecnem przesileniem gabinetowem.**

Przed wyjazdem na Zamek marszałek Daszyński odbył szereg rozmów w Sejmie.

O godzinie 5-tej popołudniu przyjęty będzie przez P. Prezydenta marszałek Senatu Szymański.

Dzisiejsze posiedzenie Senatu wyznaczone na godzinę 4-tą zostało w ostatniej chwili odwołane.

Dzisiejszy »Robotnik« przyniósł fantastyczną wiadomość o możliwości utworzenia gabinetu Ministra Patka lub prof. Bartla z udziałem generała Sosnkowskiego, Ministra Matuszewskiego i byłego prezesa Sądu Apelacyjnego we Lwowie Czerwińskiego. Koła polityczne zaprzeczają tej wiadomości.

W związku z zaproszeniem marszałków Sejmu i Senatu do P. Prezydenta istnieje możliwość zaproszenia przywódców partji na konferencję na Zamek.

Stany Zjednoczone przystępują
do Międzynarodowego Trybunału w Hadze.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 grudnia. Z Waszyngtonu donoszą: Prezydent Hoover polecił sekretarzowi stanu Stimsonowi, aby złożył dziś za pośrednictwem posła amerykańskiego w Bernie deklarację o przystąpieniu Stanów Zjednoczonych do Międzynarodowego Trybunału Haskiego. Opozycja w Senacie amerykańskim twierdzi, że jest to pierwszy krok, zdążający do przystąpienia Stanów Zjednoczonych do Ligi Narodów.

Katastrofa kolejowa.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 9 grudnia. Dziś o g. 7-mej rano na dworcu Warszawa-Główna nastąpiło wykolejenie pociągu Żyrardowskiego. Wśród pasażerów wybuchła panika. Kilku robotników zdążających do pracy odniosło obrażenia. Zostali oni zaopatrzeni na miejscu. Z powodu katastrofy nastąpiła dłuższa przerwa w ruchu. Wszystkie pociągi przybywające o tej porze do Warszawy na dworzec Główny, zostały odstawione na Dworzec Gdański.

Synod
Cerkwi prawosławnej.

Warszawa, 9 grudnia. (AW). Dnia 11 bm. rozpocznie się w Warszawie pod przewodnictwem metropolity Djonizego sesja synodu Cerkwi prawosławnej w Polsce. W sesji wezmą udział wszyscy biskupi djecezjalni.

Hojny dar.

Kraków, 9 grudnia (AW). Dyrekcja fabryki Solvay ofiarowała 50 tys. franków na urządzenie Zamku królewskiego na Wawelu.

Napad piratów.

Hong Kong, 8 grudnia. (PAT.) Parowiec »Haiching«, należący do Towarzystwa Douglas Comp., został zaatakowany dziś rano przez piratów, którzy go podpalili. Dwóch oficerów odniosło rany. Monitory i holowniki pośpieszyły napadniętym z pomocą. Jeden z monitorów zabrał chińskich pasażerów na pokład.

Rewolucja w Haiti.

Waszyngton, 8 grudnia. (P. A. T.). Na życzenie amerykańskiego wysokiego komisarza w Haiti, krążownik »Gelweston« z oddziałem 300 żołnierzy został wysłany do Haiti. Dziś popołudniu wyruszył oddział marynarzy w liczbie 500 ludzi. Amerykańskie kobiety i dzieci zostały ewakuowane z Cayes, francuskie zaś, angielskie i niemieckie pozostają w porcie.

Ostatnie wiadomości giełdowe.

Lwów, dnia 9 grudnia. Giełda pieniężna. Zwyżkowała „Dolarówka" i akcje „Tespu". Usposobienie zresztą spokojne.

Giełda zboż[illegible]. Tendencja [illegible]żkowa [illegible]

Zmierzch p. Hugenberga.

(*Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“*).

Berlin, w grudniu 1929.

Przewidywane nieszczęścia poczynają się walić na głowę p. Hugenberga, dyktatora partji niemiecko-narodowej. Nie udało mu się uczynić z partji swojej karnego, milczącego plutonu, który ślepo wykonywa jego rozkazy. Przecenił znaczenie pieniądza, który utorował mu drogę do decydującego stanowiska politycznego. Pojmowanie życia i charakterów czysto materjalistyczne i mechanistyczne zemściło się na nim. W ludziach widział tylko funkcjonarjuszy i wykonawców, a wobec opornych zastosowywał bezwzględny terror i represje. Niezadowolenie w obozie niemiecko-narodowym rosło, aż przyszło do wybuchu i do rozłamu. Wrogowie p. Hugenberga na lewicy, którzy od początku objęcia przezeń prezesury partji niemiecko-narodowej, przepowiadali rozłam i dolewali oliwy do ognia obecnie są bardzo zadowoleni. Chodzi jednak o to, czy zadowolenie to z ogólnego punktu widzenia politycznego jest dostatecznie umotywowane.

Pisaliśmy już parokrotnie o niezadowoleniu, które akcja p. Hugenberga w kwestji plebiscytu wywołała w skrzydle umiarkowanem partji niemiecko-narodowej. Przeciwnicy jego taktyki zdawali sobie sprawę, że szef stronnictwa prowadzi je od klęski do klęski i w imię ślepej dyscypliny wypróżnia kasę i wyczerpuje materjał agitacyjny. Potężne w stronnictwie niemiecko-narodowem sfery rolników wielkich i małych, niejednokrotnie skazane są na pomoc rządu i dlatego bezwzględnie opozycyjna polityka nie przypada im do smaku, gdyż utrudnia im ich sytuację. Kurs skrajnie reakcyjny i kapitalistyczny p. Hugenberga, nie od dziś jest solą w oku organizacyj robotniczych, które pozostały przy partji niemiecko-narodowej. Pamiętny jest konflikt p. Hugenberga z posłem robotniczym Lambachem. Katolicy w stronnictwie, jak profesor Spahn i poseł Lejeune-Yung nie mogą darować przywódcy stronnictwa tego, że oświadczył się przeciw konkordatowi. Starzy konserwatyści, jak hr. Westarp, były prezes partji i do niedawna przywódca frakcji parlamentarnej, z niesmakiem patrzą na brutalne i aroganckie maniery politycznego dorobkiewicza i intruza. Indywidualność Hugenberga, oschła, despotyczna i prowokująca, ma dziwny dar budzenia antypatji z najrozmaitszych powodów i szeregowania swoich wrogów w jednym szyku bojowym. Na tem tle przyszło do poważnego rozłamu w stronnictwie niemiecko-narodowem.

Zaczęło się to w Kassel na zjeździe stronnictwa, od afery posła Treviranusa, polityka młodego, zręcznego i cieszącego się sympatją. P. Hugenberg wydobył skądś jego list prywatny, krytykujący ostro działalność szefa partji, i zażądał wykluczenia śmiałka. Zanosiło się na to, że woli dyktatora partyjnego stanie się zadość. Wrzenie przeniosło się na teren Berlina, do frakcji parlamentarnej. Trzech posłów robotniczych niemiecko-narodowych, między nimi p. Lambach, zgłosiło swoją solidarność z p. Treviranusem. Wobec tego i oni objęci zostali dyscypliną partyjną. Jak wiadomo, dwudziestu kilku posłów niemiecko-narodowych, po zaciętej walce wewnętrznej w frakcji, wstrzymało się od głosowania nad artykułem 4 projektu plebiscytowego. Spory w tej kwestji i sprawy osobiste, a przedewszystkiem kwestja p. Treviranusa doprowadziły do tego, że dotąd 12 posłów do Reichstagu wystąpiło z frakcji niemiecko-narodowej, a 6 z nich pożegnało się definitywnie i ze stronnictwem, jako takiem.

Do secesjonistów, obok wymienionych wyżej, należą politycy tak wybitni, jak byli ministrowie Schlange-Schöningen i Keudel, z których pierwszy ma wielkie wpływy w sferach rolniczych, a dalej, młody i utalentowany poseł Wildeiner-Lindau, znany poseł Mumm. przedstawiciel sfer ewangelickich, i paru innych. Motywy więc, jak i skład secesji, są bardzo pstrokate.

Rozmiary ruchu odśrodkowego w partji niemiecko-narodowej jeszcze nie są określone. Zanosi się na dalsze wystąpienia. Stary hr. Westarp złożył przewodnictwo frakcji, którą opuścili najbliżsi jego przyjaciele, i zapowiada w jej łonie walkę przeciw Hugenbergowi. Sprzyja jawnie secesjonistom b. minister Schiele, prezes potężnego Landbundu, który jednakowoż decyzję swoją uzależnia od stanowiska organizacji, której przewodniczy. Podobnie szereg innych posłów pragnie porozumieć się przed powzięciem decyzji ze swoimi wyborcami.

Secesjoniści w znacznej części hołdować będą zasadzie polityki konserwatywnej i realnej w ramach obecnego ustroju. Niektórzy wstąpią może do partji chrześcijańsko-włościańskiej, inni znów mogą wzmocnić prawe skrzydło stronnictwa ludowego. W każdym razie secesja niemiecko-narodowa wzmocni wpływy prawicowe w polityce realnej, od której Hugenberg, dzięki swemu radykalizmowi i uporowi, pozostawał daleko. Lewica gotowa uzyskać nowych konkurentów w walce o władzę i o rozdział wpływów w republice. R. Z.

Po dymisji gabinetu.

Warszawa, 9 grudnia. (P. A. T.) Pan Prezydent Rzplitej podpisał w sobotę dekrety następujące:

Do p. dr. Kazimierza Świtalskiego, Prezesa Rady Ministrów w Warszawie. Zwalniam Pana z urzędu Prezesa Rady Ministrów, wraz z całym gabinetem i poruczam Panu i wszystkim ustępującym panom Ministrom i kierownikowi Ministerstwa Skarbu, dalsze kierownictwo pracami państwowemi, aż do chwili powołania nowego Rządu.

Warszawa, dnia 7 grudnia 1929 r.

Prezydent Rzeczypospolitej Ignacy Mościcki, Prezes Rady Ministrów Kazimierz Świtalski.

Równocześnie Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał odpowiednie dekrety do poszczególnych p. Ministrów i p. kierownika Ministerstwa Skarbu, zwalniając ich z zajmowanych urzędów i poruczając im pełnienie dotychczasowych funkcji, aż do czasu powołania następców.

Komunikaty kancelarji cywilnej P. Prezydenta.

Warszawa, 8 grudnia. (P. A. T.) Kancelarja cywilna P. Prezydenta Rzeczypospolitej ogłosiła w sobotę późnym wieczorem następujący komunikat:

Ze względu na to, że większość sejmowa, która w dniu 6 grudnia r. b. uchwaliła votum nieufności dla gabinetu p. Kazimierza Świtalskiego, nie sprecyzowała dotychczas swego stanowiska co do pozytywnej możliwości wyjścia z wytworzonej przez siebie sytuacji, ze względu na to, że w związku z otwartem przesileniem gabinetowem będą musiały ulec z konieczności zatamowaniu prace nad budżetem, do którego nowy Rząd zechce zapewne ustosunkować się ponownie oraz z uwagi, że wskutek tego stanu rzeczy wytworzyła się sytuacja szczególnie ciężka i trudna, P. Prezydent Rzplitej postanowił w drodze konferencji ustalić położenie, które wymaga rozwiązania.

Warszawa, 8 grudnia. (P. A. T.) Kancelarja cywilna Pana Prezydenta Rzplitej komunikuje:

Z polecenia P. Prezydenta Rzplitej, szef kancelarji cywilnej dr. Adam Lisiewicz udał się dnia 8 b. m. do marszałka Sejmu Daszyńskiego oraz do marszałka Senatu Szymańskiego, celem zawiadomienia o życzeniu P. Prezydenta Rzplitej odbycia w poniedziałek, 9 b. m., konferencji w związku z otwartem przesileniem gabinetowem.

Plotki i domysły.

Warszawa, 9 grudnia. (AW). Prasa opozycyjna, omawiając przesilenie notuje pogłoskę o możliwości utworzenia gabinetu »umiarkowanego«, na którego czele stanąłby poseł Rzeczypospolitej w Moskwie Patek, ewent. prof. Bartel. W skład tego gabinetu mieliby wejść m. in. Min. Matuszewski, Min. Sokal, wybitny sądownik ze Lwowa Czerwiński i inni. »Robotnik« wyraża przypuszczenie, iż poza zaproszeniem na Zamek marszałków Sejmu i Senatu prawdopodobne jest zaproszenie przedstawicieli stronnictw.

Wiadomości powyższe zamieszczamy z obowiązku dziennikarskiego.

* *

Warszawa, 9 grudnia. (AW). W sferach sejmowych twierdzą, że w razie przedłużania się kryzysu rządowego marszałek Daszyński wbrew dotychczasowej tradycji zwoła następne posiedzenie Sejmu, aby obradować nad budżetem i dotrzymać terminów konstytucją dla uchwalenia budżetu przewidzianych.

Posiedzenie Senatu.

Warszawa, 9 grudnia. (AW). Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia Senatu znajduje się m. in. sprawa zmiany w projekcie noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 6 lutego 1928 pod nazwą »Prawo o ustroju sądów powszechnych«. Pozostałe punkty dotyczą raczej spraw drobnych.

---o---

Pos. Rybarski u prokuratora.

Nie podał żadnych konkretnych faktów.

Warszawa, 9 grudnia. (P. A. T.) W związku z oświadczeniem posła Rybarskiego podczas onegdajszej debaty sejmowej w sprawie zaginięcia gen. Zagórskiego, oraz w związku z oświadczeniem Ministra Sprawiedliwości Cara, że każdy obywatel ma otwartą drogę do prokuratora, w sobotę 7 b. m. poseł Rybarski przybył do p. prokuratora Sądu okręgowego w Warszawie. Mimo, iż prokurator postanowił przesłuchać posła Rybarskiego protokolarnie, z zachowaniem trybu artykułu 107 kodeksu postępowania karnego, poseł Rybarski poprzestał jedynie na złożeniu oświadczenia, które zostało spisane przez prokuratora. W oświadczeniu tem poseł Rybarski nie podał żadnego faktu, bądź mogącego rzucić światło na sprawę zaginięcia gen. Zagórskiego, bądź pozostającego w jakimkolwiek związku z tą sprawą, ani też nie wskazał sprawców, nawet domniemanych. Natomiast poseł Rybarski ograniczył się w swojem oświadczeniu do gotowości niezasłaniania się nietykalnością poselską, o ile przeciwko niemu wytoczona będzie sprawa a jednocześnie treścią swego oświadczenia, pozbawionego jakichkolwiek konkretnych danych, nie dał podstawy do wytoczenia takiej sprawy.

Nowy gabinet w Czechosłowacji.

Praga, 9 grudnia. (PAT.) W sobotę mianowany został nowy gabinet czechosłowacki w następującym składzie: premjer Udržal, ministrowie: obrony narodowej Viskovsky, spraw wewnętrznych Slavik, rolnictwa Bradac, wszyscy trzej agrarjusze czescy, robót publicznych Dostalek, unifikacji Szramek, obaj przedstawiciele stronnictwa katolicko-ludowego czeskiego, handlu Matousek, przedstawiciel stronnictwa stanu średniego, zdrowia publicznego Speny, przedstawiciel stronnictwa niemieckiego, oświaty Derer, sprawiedliwości Meisner, aprowizacji Bechyne, wszyscy trzej czescy socjaliści, opieki społecznej Czech, przedstawiciel niemieckich socjalistów, spraw zagranicznych Benesz, poczt i telegrafów Franke. Tekę ministra skarbu poruczono Englischowi, b. ministrowi skarbu w charakterze ministra urzędniczego.

Kongres pracowników państwowych.

Warszawa, 8 grudnia. (P. A. T.) W dniu dzisiejszym odbywały się tu obrady ogólnego kongresu pracowników państwowych i samorządowych, przy udziale około 2.000 delegatów. W obradach uczestniczyli również posłowie i senatorowie. Kongresowi przewodniczył prezes Centralnej Komisji porozumiewawczej Związków zawodowych pracowników państwowych, Raabe. Kongres miał przebieg spokojny i po całodziennych obradach zakończył się przyjęciem szeregu rezolucyj.

Warszawa, 8 grudnia. (P. A. T.) Ogólny kongres pracowników państwowych i samorządowych, obradujący dziś w Warszawie, wysłał do Pana Prezydenta Rzplitej depeszę następującej treści: Ogólny Kongres pracowników państwowych i samorządowych, reprezentujący 400.000 pracowników, obradujący w Warszawie w dniu 8 grudnia b. r., składa P. Prezydentowi wyrazy najgłębszej czci i hołdu, oraz zapewnia, że w całej swej akcji kieruje się jedynie i wyłącznie dobrem Państwa.

Przegląd ustawodawstwa.

DOZÓR NAD WYROBEM I OBIEGIEM MĄKI I WYROBÓW Z NIEJ.

W 78-ym numerze Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej mieści się rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych o dozorze nad wyrobem i obiegiem mąki i wyrobów mącznych.

Rozporządzenie to normuje z jakich materjałów pod względem jakości winny być wyrabiane tego rodzaju przetwory, podkreślając szczególnie szereg wymogów sanitarnych i higjenicznych.

Pieczywo powinno być dobrze wyrośnięte, dobrze wypieczone, pulchne, na przekroju porowate, bez zakalca, bez pustych przestrzeni pomiędzy skórką i ośrodkiem; pieczywo nie może zawierać ciał obcych, niewyrobionych części ciasta, nieroztartej soli, grudek mąki.

Wyroby cukiernicze (ciasta, ciastka, pączki, pierniki, herbatniki i t. p.), których oznaczenie (np. strucla migdałowa, strucla makowa, piernik miodowy i t. p.) wskazuje, że w skład ich wchodzą czy to jaja, czy mleko, czy masło, czy miód lub t. p., powinny w istocie zawierać materjały, oznaczone w nazwie.

Pozatem znajdujemy przepisy w sprawie utrzymania na odpowiednim poziomie wszelkich tego rodzaju wytwórni, oraz sklepów w których odbywa się sprzedaż przedmiotowych towarów.

Rozporządzenie jest wcale obszerne i z treścią jego powinni się zapoznać wszyscy zainteresowani, o ile nie chcą wejść w kolizję z prawem.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 9 grudnia 1929

ZARZĄDZENIE.

Na zasadzie ustawy z dnia 4 lutego 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 24 poz. 137) oraz ustawy z dnia 28 kwietnia 1922 r. (Dz. U. R. P. Nr. 31 poz. 255) nadaję

KRZYŻ OFICERSKI ORDERU ODRODZENIA POLSKI

pp. dr. Klemensowi Bąkowskiemu, adwokatowi i literatowi w Krakowie, za zasługi w dziedzinie prac historycznych Krakowa, — dr. Eugenjuszowi Barwińskiemu, dyrektorowi Archiwum Państwowego we Lwowie, za zasługi położone na polu naukowem oraz wyjątkowo gorliwą i owocną pracę w Archiwum Państwowem, — Janowi Bukowskiemu, artyście-malarzowi, profesorowi Państwowej Szkoły Zdobniczej w Krakowie, za zasługi na polu działalności artystycznej, — dr. Mieczysławowi Dembowskiemu, lekarzowi, emerytowanemu inspektorowi lekarskiemu w Krakowie, za zasługi na polu pracy narodowej i społecznej, — Augustowi Dianiemu, profesorowi Konserwatorjum przy Towarzystwie Muzycznem we Lwowie, za zasługi położone dla Państwa Polskiego oraz na polu pracy społecznej, — dr. Kazimierzowi Duchowi b. wicewojewodzie krakowskiemu, dyrektorowi departamentu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, za zasługi na polu pracy narodowej i obywatelskiej, — Konradowi Władysławowi Geringerowi, rolnikowi w Milowcach powiatu zaleszczyckiego, za zasługi położone na polu kultury rolnej i chowu bydła, — Władysławowi Jennerowi dyrektorowi Związku Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie, za zasługi na polu spółdzielczości, — inż. Pawłowi Krzyworączce, radcy budownictwa w Dyrekcji Robót Publicznych przy Urzędzie Wojewódzkim we Lwowie, za zasługi na polu pracy w służbie publicznej, oraz za ofiarną współpracę na polu rozbudowy mieszkaniowej, — dr. Leonowi Kulczyńskiemu, emerytowanemu dyrektorowi gimnazjum państwowego w Krakowie, za zasługi na polu pracy oświatowej, — dr. Rafałowi Landauowi adwokatowi, prezesowi izraelickiej gminy wyznaniowej w Krakowie, za zasługi na polu pracy filantropijnej. Eleonorze Lubomirskiej we Lwowie, za zasługi na polu pracy społecznej i filantropijnej, — inż. Franciszkowi Mateuszowi Mączyńskiemu, architektowi w Krakowie za zasługi na polu pracy zawodowej w dziedzinie sztuki budowniczej, — inż. Romanowi Morawskiemu, dyrektorowi Polskiej Fabryki Lokomotyw w Chrzanowie, za zasługi na polu gospodarczem, a w szczególności za zaprojektowanie, zorganizowanie i uruchomienie pierwszej Polskiej Fabryki Lokomotyw w Chrzanowie, — Janowi Raszce, artyście-rzeźbiarzowi i malarzowi, dyrektorowi Państwowej Szkoły Przemysłu Artystycznego w Krakowie, za zasługi na polu sztuki, — dr. Ludwikowi Rublowi, dziennikarzowi w Krakowie za zasługi na polu działalności publicystycznej, — Stanisławie Rychłowskiej, przełożonej Stowarzyszenia św. Zyty w Krakowie, za zasługi na polu pracy filantropijnej, — księdzu Władysławowi Sarnie, prałatowi, proboszczowi i dziekanowi miejskiemu w Przemyślu, kanonikowi Kapituły Katedralnej w Przemyślu, za humanitarną pracę na polu opieki nad sierotami wojennemi, — Tadeuszowi Sośniakowi dyrektorowi naczelnemu Zakładu Ubezpieczeń od wypadków we Lwowie, za zasługi na polu ubezpieczeń społecznych, — Bolesławowi Wallek-Walewskiemu, muzykowi - kompozytorowi, dyrektorowi Krakowskiego Towarzystwa Muzycznego i „Echa“ w Krakowie, za twórczość na polu muzyki, — Jadwidze Zgórskiej, we Lwowie, za zasługi na polu pracy społecznej i humanitarnej.

KRZYŻ KAWALERSKI ORDERU ODRODZENIA POLSKI

pp.: inż. Eugenjuszowi Torowi, dyrektorowi Miejskiego Muzeum Przemysłowego w Krakowie, za zasługi dla rozwoju polskiego rękodzieła, — Waleremu Włodzimirskiemu, magistrowi farmacji, inspektorowi farmaceutycznemu w Urzędzie Wojewódzkim we Lwowie, za zasługi na polu pracy filantropijnej.

Warszawa, dnia 27 listopada 1929 r.

Prezydent Rzeczypospolitej:
(—) **I. Mościcki.**

Prezes Rady Ministrów:
(—) **Świtalski.**

(„Monitor Polski“ Nr. 278, z dnia 3 grudnia 1929 r.)

RUCH SŁUŻBOWY
W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 19 listopada 1929 r. zamianował:

Sędziego Sądu Okręgowego w Stryju Mikołaja Klisza — Wiceprezesem tegoż Sądu Okręgowego.

(„Monitor Polski“ Nr. 282, z dnia 7 grudnia 1929 r.)

Walka z drzewami i krzewami.

Uwagi poniższe otrzymaliśmy od jednego z naszych czytelników; drukujemy je tem chętniej, że odpowiadają one w zupełności naszym własnym poglądom na niesamowitą „akcję“ naszych urbanistów. **Red.**

Łatwiej jest niszczyć niż budować, powiedziała sobie jakaś część rządzącej nami administracji miejskiej i aby dać dowód swojej aktywności, nie męcząc się przytem zbytnio, wzięła się do wycinania drzew i krzewów. Idąc ulicą coraz częściej widzi się puste miejsca po wyciętem drzewie i człowiek gniewa się i smuci, że w sposób tak bezwzględny wydano wojnę zieleni, ozdobie miasta, uciesze oczu, symbolowi życia, pozdrowieniu przyrody, złożonemu między martwemi kamieniami. Każde puste miejsce takie napełnia nas żalem, jakby po kimś, kto był nam miły i potrzebny, a kogo los sprzątnął niewiadomo dlaczego, może po to, aby dokuczyć nam i pokazać swoją władzę. Z trwogą przyglądamy się niedobitkom szyku drzew, które pozostały jeszcze na ulicach, i pytamy, jak długo jeszcze pozwolą im stać, trwać i żyć, kiedy i one padną ofiarą wszechwładnego dziś kaprysu?

Oburza się wszystko w człowieku na widok tej walki z przyrodą i pięknem, tego tępienia życia, byle dogodzić niby to reformatorskim zachciankom. Oszpecają nam miasto, zabierają to, co było miłe i charakterystyczne dla jego wyglądu, a my możemy tylko oburzać się i protestować, co nieraz powoduje jedynie wzrost niszczycielstwa.

Lwowianie mogą się oto, cieszyć, że z galerji barw, zdobiących miasto, na wiosnę zniknie znów jeden odcień, że obcowanie ich z przyrodą znów dozna uszczerbku. Czyż jest rzecz piękniejsza nad kule fioletowe i białe bzu rozkwitającego na wiosnę, nad jego zapach mocny i subtelny? Bez cieszył oczy, a krzaki jego, uginające się pod kwiatami, pieściły wzrok i rozmarzały myśli. Niestety, wydano obecnie bzom walkę, nie wiadomo w imię czego, może na rzecz jakiejś tam perspektywy, która ma pozwolić rozkoszować się spokojnie widokiem najszpetniejszych ruder. Bzy wycina się w calem mieście, na skwerach i ogrodach.

Miasto, jego dobro i piękno, są własnością publiczną i dlatego opinja obywateli winna czuwać nad każdym szczegółem, winna protestować przeciw zakusom „reformatorów“, którzy dobrem wspólnem gospodarzą tak jak własnem w imię nieuzasadnionego i szkodliwego własnego widzimisię.

(h.).

Wybory komunalne na Górnym Śląsku.

Katowice, 8 grudnia. (PAT.) Ostateczne wyniki wyborów z powiatu Tarnowskie Góry są następujące:

Uprawnionych do głosowania 8.825, ważnych głosów oddano 8.316. Polacy uzyskali przy zmienionej liczbie mandatów radzieckich 147 mandatów (w 1926 r. zdobyli 161); Niemcy zyskali 9 mandatów wobec 25 zdobytych w r. 1926. Proporcja mandatów wskazuje zmniejszenie się niemieckiego stanu posiadania. Ugrupowania stojące na gruncie współpracy z Rządem uzyskały ogółem 127 mandatów, ugrupowania opozycyjne ogółem 29 mandatów. — Wybory w tym powiecie odbywały się w 17 gminach na ogólną liczbę 24.

Według dotychczas wiadomych danych, wyniki wyborów w poszczególnych powiatach są następujące:

W pow. katowickim w 7 gminach, przy liczbie mandatów takiej samej jak w r. 1926, Niemcy uzyskali 15 mandatów (w r. 1926 uzyskali 24).

W pow. świętochłowickim w 56 gminach Niemcy zdobyli 24 mandaty (w r. 1926 — 31).

W pow. lublinieckim w 34 gminach Niemcy uzyskali 16 mandatów (w r. 1926 — 78).

W 16 gminach pow. rybnickiego Niemcy uzyskali 8 mandatów (w roku 1926 — 59).

Katowice, 8 grudnia. (PAT.) W dniu 8 grudnia b. r. odbyły się wybory komunalne w gminach wiejskich polskiego Górnego Śląska. Na ogólną ilość 316 gmin, wybory objęły 258. W 114 gminach wystawiono jedną listę. Ponieważ w myśl zasady, ustalonej w ordynacji wyborczej, w gminach, w których zgłoszono tylko jedną listę, głosowanie nie odbywa się, przeto w dniu dzisiejszym przeprowadzono głosowanie tylko w pozostałych 144 gminach. W 114 gminach, w których z racji zgłoszenia tylko jednej listy, akt głosowania nie odbył się, na ogólną liczbę 1.089 mandatów — 909 mandatów uzyskały grupy polityczne, stojące na gruncie współpracy z Rządem.

Szwejk po polsku.*)

Wielki epos wojenny satyryczny z czasów wojny światowej i zgonu monarchji austro - węgierskiej, słynny **„Szwejk“ Jarosł. Haszeka, pojawił się** w dwutomowym przekładzie, starannym i nieco skróconym p. Pawła Hulki-Laskowskiego. Wyprzedzili nas inni, gdyż Szwejk już dawno zyskał sobie na świecie wielką popularność, przedewszystkiem w Niemczech, gdzie słynny aktor Pallenberg odniósł olbrzymi sukces w roli Szwejka w utworze scenicznym, opracowanym na pod stawie powieści. Radykalny reżyser i dyrektor teatralny niemiecki, Piscator, wyposażył scenicznego Szwejka we wszystkie nowe pomysły inscenizacyjne, wśród których ruchomość sceny i czynny udział masy, odgrywają główną rolę. I tak, Szwejk na ruchomej części sceny maszerował przed widzami.

»Szwejk« jest prawdziwą epopeją. Bohater tej epopeji pomnożył o nową jednostkę galerję postaci żywych, nie fikcyjnych w literaturze. Zaprezentował się nam na kartach powieści w dniu mordu, dokonanego na Franciszku Ferdynandzie, przy prozaicznej czynności moczenia nóg. I od tej chwili nie mamy już żadnej wątpliwości co do jego istnienia, stał się naszym towarzyszem i przyjacielem, nie możemy się dosyć nasłuchać, ani naczytać jego przygód, jego opowiadań, które drogą skojarzeń mechanicznych zataczają kręgi coraz szersze, za naiwnem, zdawałoby się, bajdurzeniem i ukrytą w niem przez pisarza, a nieuświadomioną sobie przez bohatera satyrą. Nad kartami Szwejka śmieją się i radują ludzie wyrafinowani pod względem literackim i ludzie prości. Starzy, którzy znali Austrję przedwojenną, i młodzi, którzy nie mają o niej pojęcia. Stworzenie dzieła tak naturalnego, że aż wydaje się oczywistem, równa się wygraniu wielkiego losu na loterji literatury światowej. Zmarły już Haszek i żywy Remarque, są szczęśliwymi posiadaczami takich głównych wygranych.

Homer tułacza Odyseusza nazwał boskim cierpiętnikiem ze względu na jego męstwo, bohaterstwo i charakter wodza. Szwejkowi najwyżej możemy nadać przydomek ludzkiego cierpiętnika. Jest bowiem szarym sobie człowiekiem, bez inicjatywy, bez ambicji i bez pozy. Jest przedmiotem dziejów, nie ich podmiotem, szczyptą gliny, a nie rzeźbiarzem. Możnaby go nazwać syreną, taki jest połowiczny, gdyby nie to, że autor nie pozostawił nam żadnych złudzeń co do jego urody. Jest do połowy ofiarą, a do połowy zwycięzcą. Do połowy naiwny, i do połowy karykaturalny i karykaturujący. Daje się ponosić fali wypadków, lecz wewnętrzna żywotność wynosi go stale na brzeg. Jest tak posłusznym i cierpliwym, że zalety te, tak zaszczytne w owych czasach dla obywatela podwójnej monarchji, wydają się czemś nieprawdopodobnem, karykaturą, prowokacją, doprowadzeniem wszystkiego do konsekwencji ostatniej, do ostatecznego nonsensu. Szwejk jest postacią narysowaną w sposób naturalistyczny i jest symbolem. Oficjalnie uchodzi za idjotę, potyka się o najmniejszą przeszkodę, wpada w najmniejszą szczelinę, pociąga za sobą innych, tworzy sytuacje najbardziej zawikłane, dzięki temu, że się im nie opiera — i wychodzi z nich zwycięsko. Życie i jego niebezpieczeństwa, wojna i jej groza spływają bez śladu po jego obliczu, uśmiechniętem dobrodusznie. W tym człowieku prostym i małym, mieści się symbol ludzkiej żywotności i trwałości. Austrja przeminęła, a on trwa. Szwejk zwyciężył Austrję.

Bohater taki możliwym był jedynie na terenie podwójnej monarchji, gdyż demaskował mimowoli całą groteskę austrjackiego patrjotyzmu, ducha wojennego i wogóle austrjacką rację stanu. Uśmiech i bierna pogoda Szwejka wystarczyły, aby oprzeć się austrjackim niebezpieczeństwom. Na tem polega ton odrębny, który Szwejk i jego autor wnoszą do plejady coraz to liczniejszej i świetniejszej wielkich dzieł literackich o wojnie światowej.

Szwejk jest flegmatykiem i nigdy się nie oburza. Natomiast ojciec jego i autor, Jarosław Haszek, jest sangwinikiem i nawet mizantropem i nie może się chwilami powstrzymać od pokazania pięści widmu nieboszczki Austrji i cieniom austrjackich katów.

Jedno łączy pisarza z postacią: obaj lubią trunki we wszystkich ich postaciach. Czytelnik, który wie, co to jest alkohol, poczuje jego woń i smak, bijące z kart książki. Scen pijackich jest w Szwejku moc i należą w nim z pewnością do najlepszych i najprawdziwszych. Djalogi pijackie należą chyba do najlepszych i najprawdziwszych w literaturze. Dość wspomnieć o peregrynacjach kapelana, ks. Katza, z forysicem Szwejkiem. Widać, że pisał te sceny wielki znawca. Zaczyna się nam kręcić w głowie przy lekturze i na chwilę musimy odłożyć książkę, aby z tem większym zapałem do niej wrócić.

W.

*) Jarosław Haszek: Przygody dobrego wojaka Szwejka podczas wielkiej wojny. Część I. — Szwejk na tyłach. Cz. II. — Szwejk na froncie. Autoryzowany przekład z czeskiego P. Hulki - Laskowskiego. Warszawa 1929. Towarzystwo Wydawnicze „Rój“.

Z życia powiatu lwowskiego.

Uroczyste zakończenie konkursów rolniczych.

Wśród ogólnego wyniku pracy, cechującego obecne życie państwowe, na pierwszy plan wysuwa się troska Rządu o podniesienie rolnictwa. Pomiędzy rozlicznemi instytucjami i organizacjami, potworzonemi i popieranemi w tym celu przez Ministerstwo Rolnictwa, niewątpliwie poczesne miejsce zajmuje »Przysposobienie rolnicze«, jako organizacja najmłodszego pokolenia młodzieży rolniczej — w tem znaczeniu, iż stara się przez konkursy wzbudzić w niej zdrową rywalizację o osiągnięcie najlepszych wyników pracy i pobudzić ją do postępowego gospodarowania na roli z ołówkiem w ręku tak, aby — nie wyzyskując matki-ziemi — przez pieczołowite jej pielęgnowanie i kultywowanie, osiągnąć obfite plony.

Za tem hasłem, rzuconem przez Ministerstwo Rolnictwa, poszło już wiele powiatów, a wśród nich i powiat lwowski, gdzie M. T. R., subwencjonowane w tych pracach przez Rząd, potworzyło cały szereg zespołów rolniczych, które pod czujnem okiem powiatowego instruktora rolniczego, inż. Szczepańskiego, pracowało od wiosny nad zadaniemi tematami.

W konkursach wzięły udział: Okr. Tow. Rolnicze i organizacje rolnicze młodzieży, a to Związek Młodzieży ludowej i Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej.

Dnia 3 grudnia 1929 r. odbyło się uroczyste zamknięcie konkursów rolniczych, a pokaz wyniku, urządzony staraniem Wydziału powiatowego, odbył się w salach Starostwa powiatowego, ul. Karmelicka 2.

W pierwszej sali mieściły się eksponaty 5 zespołów Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej z gmin: Sokolniki, Prusy i Dawidów, uprawiających kukurydzę wczesną bydgoską. W zespołach tych pracowało ogółem 35 osób. Sala ubrana była pomysłowemi dekoracjami, sporządzonemi przez konkursistów z kolb, ziaren i ilości kukurydzy w formach estetycznych, świadczących o poczuciu piękna. Zwłaszcza podobały się: Orzeł polski, emblematy, koszyki, lalki i t. d. Eskponaty pomysłowo ułożone, zaopatrzone w napisy wyjaśniające i propagandowe oraz wykresy, pozwalały zorjentować się w wynikach pracy poszczególnych uczestników, złożonych z dziewcząt i chłopców, rywalizujących o zdobycie pierwszeństwa w najlepszem wyprodukowaniu tej godnej rozpowszechnienia rośliny.

W drugiej sali mieściły się eksponaty Związku Młodzieży ludowej z Czyszek, który miał do wykonania kilka tematów. I tak: W ubranych zielenią klatkach pokazywano wyniki wychowu drobiu przez sekcję, złożoną z 6 osób; na stołach obok pięknej cebuli i ziemniaków, pokazano wyprodukowane w ogródkach kwiatowych nasiona. Niestety, kwiatów samych z powodu pory roku, nie było można okazać. Również tylko fotografjami, zapiskami konkursistów i zestawieniami cyfrowemi można było zademonstrować pracę dwu sekcji wychowu prosiąt i sekcji uprawy ogórków. W tych konkurencjach wzięło udział 35 młodzieży żeńskiej i męskiej. Ściany ubrane były obrazami i wykresami propagandowemi.

Trzecią, największą salę, zajmowały zespoły Kółek rolniczych, pracujących i konkurujących na temat uprawy buraków pastewnych.

Wyniki ilustrowane były mniej może okazami wyprodukowanych buraków, a więcej napisami, podającemi wysokość plonu z 250 m² i przeliczonych na 1 ha, oraz obliczeniem kosztu produkcji 1 q buraka. Ułożone na boku książeczki z zapiskami i wyliczeniami poszczególnych uczestników, jasno świadczyły, że konkursa nietylko spełniają swoje zadanie propagandowe i szerzą wiedzę fachową, ale zmuszając uczestników do zapisywania i kalkulowania, uzupełniają tę lukę w gospodarstwach małorolnych, którą stwarza brak najważniejszego narzędzia w każdem przedsiębiorstwie, t. j. ołówka w ręku kierownika. W konkursie buraczanym brało udział 53 osób. Uprawiano buraki »Ideał Kirszego«. Osobne miejsce zajmowały okazy wyprodukowanych przez 14 osób jednorocznych sadzonek morwy białej w gminach Zubrza i Siemianówka. Ściany tej sali ubrane były wykresami i afiszami, propagującemi uprawę buraka pastewnego, który jedynie w obecnej konjunkturze może gospodarstwom małorolnym podmiejskim zapewnić odpowiedni dochód z ziemi, podnosząc równocześnie produkcję mleka i kulturę gleby. Drugą ścianę zajmowały wykresy, ilustrujące stosunki rolne i hodowlane w powiecie na podstawie danych statystycznych. W sali tej, dla dekoracji, ustawiony był Orzeł polski, artystycznie i pomysłowo sporządzony na dzień Święta Miast w gminie Barszczowice z kłosów zbóż.

Ostatnia sala, reprezentacyjna, mieściła mapy i wykresy, ilustrujące działalność Wydziału powiatowego i innych instytucji związanych z nim. — Przedstawiono więc graficznie budżety Wydziału powiatowego i gmin za ostatnie 3 lata w porównaniu z budżetami przedwojennemi. Szereg map, wykresów i fotografji ilustrowało działalność referatu weterynaryjno-hodowlanego i Kolumny sanitarnej. Osobne miejsce zajęła pięknie rozwijająca się Komunalna Kasa Oszczędności.

Pomysłowo przedstawiono działalność Zarządu drogowego. Na osobnych mapach zaznaczone były istniejące w powiecie instytucje kulturalno-oświatowe, gospodarcze, mleczarnie, sklepy, stowarzyszenia, szkoły oraz wychowanie fizyczne i przysposobienie wojskowe.

Sama uroczystość rozpoczęła się uroczystem nabożeństwem w Katedrze. Następnie o godz. 10½ zebrali się w westibulu Starostwa wszyscy konkursiści w liczbie 120 osób oraz reprezentanci Władz i goście w ilości około 500 osób.

Zaszczycili więc swą obecnością m. in. osobami: p. Wojewoda Gołuchowski z sekretarzem p. Kirschnerem, poseł Zdzisław Stroński, z Wydziału Rolniczego Województwa insp. Hirschberg i Janowski, z Kuratorjum szkolnego dr. Mendys, dyr. Targów Wsch. dr. Grossman, p. Męciński, naczelnik Sądu z Winnik, insp. Szkół Zaklika i Janowski, komendant pow. iat P. P. Wyrwich, inż. Barwiński, kier. Państwowego Zarządu wodnego, prezes Łuszczewski z M. T. R., p. Witkiewicz z M. T. R., kierownik Przysposobienia Roln. oraz p. Styć, ref. Kół Młodzieży. Z Syndykatu roln. dyr. Osin i Gluziński, prezes Z. M. P. ks. Figura i p. Dniestrzańska, red. Hausnerowa, delegaci z Zarządu głównego Związku Młodzieży Ludowej z Warszawy z wiceprezesem Piątkiem, Fukcińskim, ref. roln. i głównym komendantem Dzendzlem, wiceprezesi O. T. R. dr. Papara i Malik, wielu ziemian, księży i nauczycieli z powiatu, urzędnicy Starostwa i Wydziału powiatowego, wszyscy wójtowie i wielu innych wybitniejszych kółkowców i działaczy.

Po przybyciu p. Wojewody, Starosta Czesław Eckhardt powitał zebranych i podziękował za zaszczycenie swą obecnością uroczystości, poczem skreślił istotę konkursów rolniczych, historję ich i program na przyszłość.

P. Wojewoda podniósłszy w swem przemówieniu starania Rządu w kierunku podniesienia rolnictwa, wskazał na konieczność wychowania sobie przyszłych obywateli, którzyby karnie i zorganizowani, pełni świadomości celu, uzbrojeni w odpowiednie wiadomości, sprostać mogli wzrastającym zadaniom. Podkreśliwszy nakoniec nadzieje przywiązywane do wyników akcji konkursowej, otworzył p. Wojewoda pokaz, przecinając symboliczną wstęgę.

Po oglądnięciu pokazu przez przedstawicieli władz i organizacji, przemówił do p. Wojewody najstarszy uczestnik konkursu, p. Merski, gospodarz z Siemianówki, który dziękując za uświetnienie uroczystości w prostych słowach przedstawił celowość urządzenia konkursów, które przez włościaństwo powitane są z radością, jako robota realna i łącząca wprost doskonale teoretyczne nauczanie pismem i słowem z praktyką w naturalnych warunkach każdego gospodarstwa, opartą na rachunkowych podstawach.

Wyjaśnień z poszczególnych działów udzielili: instruktor p. Krzyszewski z Tow. Młodzieży Polskiej, instr. pow. inż. Szczepański oraz p. Dąbrowski z Związku Młodzieży Ludowej.

Po oglądnięciu pokazu przez gości i konkursistów, ci ostatni udali się na zwiedzenie Muzeum Narodowego, Muzeum Dzieduszyckich i Panoramy Racławickiej. Następnie w sali Stow. »Gwiazdy« ugoszczono konkursistów obiadem, w czasie którego przemawiali liczni mówcy z pośród reprezentantów władz, organizacji i wsi.

Obiad minął w miłym nastroju przy śpiewach młodzieży. Następnie szereg krótkich a treściwych referatów wygłosili: por. Hampel i mjr. Tieger, p. t. »Obrona Państwa a społeczeństwo«, dr. Świątkowski na temat »Ochrona zdrowia na wsi« oraz inż. Szczepański na temat »Walka o chleb i dobrobyt«. Pouczające te referaty spotkały się z wielkiem zrozumieniem i uznaniem słuchaczy. Na koniec ogłoszono protokół Komisji sędziowskiej, przyznającej w każdym zespole po 3 nagrody w zwyż 30, 20 i 10 zł. w postaci narzędzi rolniczych i książek, a pozatem najlepsze zespoły z Zubrzy, Czyszek, Prus i Sokolnik, otrzymały nagrody zespołowe w postaci 2 siewników, wagi, opielaczy i t. d.

Nagrody zakupiono z funduszów Wydziału powiatowego, M. T. R. Zw. Młodzieży Ludowej, Stow. Młodzieży Polskiej i darów Syndykatu Rolniczego, Księgarni Połonieckiego i innych.

Najlepsze indywidualne wyniki w konkurencj buraczanej miał p. Franciszek Biernacik z Zubrzy, Jan Krzyszczuk z Prus, Franciszek Łupak z Biłki król., Michał Balicki z Siemianówki, Józef Czarnecki z Krotoszyna, Wiącek Władysław i Jacenty Kroczak z Zaszkowa. Przy uprawie kukurydzy Jan Reczuch i Katarzyna Orda z Sokolnik oraz Bronisław Pawlaczek i Zofja Bobra z Prus, Emilja Gulewicz i Katarzyna Chirowska z Dawidowa, zaś w zespole cebulowym w Czyszkach Leon Krupa, w zespole ziemniaczanym Zofja Pituła, w zespole ogródków kwiatowych Antoni Pituła, w zespole chowu drobiu Józef Bartosiewicz oraz w zespole chowu prosiąt Józef Pituła i Sławicki Jan.

Wieczorem byli uczestnicy konkursów w Teatrze Wielkim na operze Moniuszki »Hrabina«, która wywarła na uczestnikach miłe wrażenie. Mimo przepełnionego atrakcjami dnia, młodzież do końca zachowała werwę, czego dowodem były śpiewy przy odjeździe.

Zmechanizowane nabożeństwo.

Żyjemy w wieku wszechwładnego panowania maszyny. Poczciwego konia czy wielbłąda wyparła kolej żelazna i samochód; starą stalówkę zastąpiła maszyna do pisania; nie ma się poco trudzić do teatru lub do sali koncertowej, bo surogat i to niezły daje radjo i gramofon.

Czasem jednak mechanizacja wkracza za daleko, wypaczając w zupełności istotę danej instytucji.

Oto pewna synagoga berlińska wprowadziła do nabożeństwa... gramofon. Motywy owej nowości były oczywiście charakteru finansowego: chór i kantor kosztują b. wiele. Pocóż więc takie wydatki, skoro za kilka marek można kupić płyty gramofonowe i synagoga będzie zaopatrzona na długie lata w piękny chór i pierwszorzędnego kantora! Tanio i dobrze! Właściwie jeszcze jeden krok dalej — zamiast tego, by rabin wygłaszał kazania, nastawi się płytę gramofonową i sprawa załatwiona! Poco płacić rabinom? — Można więc odrazu zmechanizować całe nabożeństwo. Logicznie można dojść do tego, że wystarczy postawić automat, który w czasie nabożeństwa zamiast modlących się odpowie „Amen!" Ludzie pozostaną w domu a nabożeństwo odbędzie się mechanicznie... Nie jest rzeczą trudną domyśleć się, dokąd prowadzi owa droga mechanizacji nabożeństwa... Do tybetańskich modlitewnych młynów.

Dlatego wątpić należy, czy ta inowacja przyjmie się w innych gminach żydowskich lub kościołach innych wyznań.

Tow. Przyjaciół elektryfikacji Polski im. Gabrjela Narutowicza.

W ostatnich tygodniach grono osób wystąpiło z inicjatywą założenia Stowarzyszenia które miałoby na celu szeroką propagandę elektryfikacji Polski wśród społeczeństwa.

W ogromnych połaciach Polski o zastosowaniu elektryfikacji nie mają pojęcia, to też nawet wszelkie udzielane koncesje rozbijają się o ignorancję szerokich mas społeczeństwa w tej dziedzinie Jesteśmy w przededniu ważnych w tej mierze decyzji, w związku z tem winna natychmiast rozpocząć akcję energiczna propaganda, aby doniosła inicjatywa zelektryfikowania Polski nie spotkała się z niezrozumieniem i obojętnością. Uważamy, że obranie za Patrona Towarzystwa świetlanej postaci Prezydenta G. Narutowicza projektodawcy i realizatora elektryfikacji Szwajcarji, oraz pierwszego inicjatora elektryfikacji Polski, jest najlepszym drogowskazem zamierzeń i prac Stowarzyszenia.

Promocja.

W sobotę 7 b. m. odbyła się w auli Uniwersytetu J. K. promocja na doktora filozofji, recenzenta artystycznego naszej „Gazety", magistra **filozofji, Józefa Grabowskiego.** Aktu promocji dokonał prof. dr. Szelągowski.

Szanownemu Koledze składamy przy tej okazji najserdeczniejsze gratulacje i życzymy mu dalszej owocnej pracy na polu naukowem i artystycznem.

Nowy program „Gongu".

Ostatni program „Gongu" zdobył sobie powodzenie równe swoim poprzednikom. Stwierdziła to publiczność oklaskami i frekwencją, stwierdzamy i my, ciesząc się z powodzenia scenki sympatycznej, taktownej i pomysłowej.

Zniżka dyskonta w Austrji.

Wiedeń, 8 grudnia. (PAT.) Austr. Bank Narodowy obniżył stopę procentową z 8.5 na 7.5 począwszy od dnia 1 grudnia.

KRONIKA

Grudzień
9
Poniedziałek

KALENDARZ
Rz.-kat. Wiesława
Gr.-kat. Ałypja

Wschód słońca g 7 m 32
Zachód „ „ 15 „ 24
Długość dnia g 7 m 50

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Poniedziałek, 9 grudnia, o godz. 7.30: „Artyści“, po raz ostatni (tani dzień — ceny zniżone).

„Paganini“, melodyjna operetka Lehara, nie schodząca z afiszy scen zagranicznych, powtórzoną zostanie w poniedziałek, dnia 9 bm. w Teatrze Wielkim z występem ulubionego tenora warszawskiej operetki, Wawrzkowicza. Zniżki ważne.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek, 9 grudnia, o godz. 7.30.: „Adwokat i róże“, gośc. występ W. Brydzińskiego.

TEATR REWJI GONG:

Poniedziałek, 9 bm., godz. 7.30 wiecz.: rewja „Gong Jazz“. Zniżki ważne. Godz. 9.15: fenomenalny koncert tria prof. Theremina.

Wtorek, 10 b. m., godz. 7.30 i 9.30: „Gong Jazz“. Zniżki ważne.

Środa, 11 b. m., godz. 7.30 i 9.30: „Gong Jazz“. Zniżki ważne.

Czwartek, 12 b. m., godz. 7.30 i 9.30: „Gong Jazz“. Zniżki ważne.

Piątek, 13 b. m., godz. 7.30 i 9.30: „Gong Jazz“. Zniżki ważne.

Sobota, 14 b. m., godz. 7.30 i 9.30: „Gong Jazz“. Zniżki ważne.

Zniżki nabywać można codziennie w dyrekcji teatru „Gong“ (gmach Colosseum) od godz. 7.30 do 11 wieczór.

Teatr rewji „Gong“. Rewja „Gong Jazz“ cieszy się niesłabnącem powodzeniem. Na czoło znakomitego programu wybijają się wysoce artystyczne popisy Hanki Runowieckiej i Leonowicz, jakoteż G. Cybulskiego i Koszutskiego, znakomita groteska tercet braci Calabraki, obrazek meczu footbalowego w koncertowej interpretacji Belskiego i Laskowskiego, oraz znakomite tańce w wykonaniu baletu na czele z Merlińską, prof. Koszutskim i Heinrychem.

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA.

Wtorek, 10 grudnia: Zlatko Balakovic, skrzypek.

Piątek, 13 grudnia: IX. Mistrzowski Koncert abonamentowy — Trjesteński Kwartet smyczkowy.

Wtorek, 17 grudnia: X. Mistrzowski Koncert abonamentowy — Egon Petri, pianista.

10564-2

Z koncertów. Zlatko Baloković, świetny skrzypek jugosłowiański, którego występ w zeszłorocznym sezonie wywołał ogólny zachwyt, grać będzie we Lwowie we wtorek, 10 b. m. O sztuce tego artysty pisał m. i. Dr. Adam Mitscha: „Niezrównana technika! Każdy szczegół techniczny jest wycezylowany, każdy pasaż, tryl, rzut smyczka. To wszystko pomnożone przez imponujący dźwięk bezcennych skrzypiec. Baloković gra na Stradivariusie i jest godnym tego instrumentu. Koncert ten długo pozostanie w naszej pamięci, jako jeden z najpiękniejszych w bieżącym sezonie“. Baloković, którego prasa zagraniczna porównuje z Kreislerem, wykona program o najwyższej wartości muzycznej.

IX. Koncert Abonamentowy biura Tuerka odbędzie się w piątek, 13 grudnia. Program wypełni słynny Trjesteński Kwartet smyczkowy.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Kobieta i pajac“, w gł. roli Conchita Montenegro.
CASINO: „Tragedja dziedzicznie obciążonego“.
CHIMERA: „Błękitny walc“.
COLOSSEUM: „Zielona brygada“.
FATAMORGANA: „Współczesne dziewczęta“.
GRAŻYNA: „Niepotrzebny człowiek“.
KOPERNIK: „Miłość bez grosza“, „Wiosenne burze“.
LEW: „Papo, ja chcę hrabiego“.
MARYSIEŃKA: „Miłość bez grosza“, „Wiosenne burze“.
LUNA: „Tańczący demon“, 2 serje razem.
OAZA: „Trzykrotne wesele“.
PALACE: „New York w nocy“. 2-gi film dźwiękowy.
PAN: „Więzień wyspy św. Heleny“.
PASAŻ: „Student z Montanny“.
POLONJA: „Święte kłamstwo“.
PROMIEŃ: „Powrót z niewoli“.
STYLOWY: „Amor na nartach“.
UCIECHA: „Dzikuska“.

Związek Obywatelskiej Pracy Kobiet zawiadamia członkinie, że w poniedziałek, 9 b. m. o godz. 6.30 wiecz. p. Bedil Otto Dunka urządzi pokaz ćwiczeń gimnastycznych metodą p. Agnety Berthram. Pokaz ów odbędzie się w lokalu I. państwowego seminarium naucz. żeńskiego, ul. Sakramentek 7. Zarząd uprasza członkinie o punktualne przybycie.

Liga Katolicka przy parafji św. Andrzeja (OO. Bernardynów) opiekuje się biednymi z parafji i dalszych dzielnic miasta. Wobec zbliżającej się zimy, akcja ta zasługuje na poparcie; zwraca się przeto Zarząd Ligi z gorącym apelem do osób litościwych, aby zechciały składać w kancelarji parafjalnej OO. Bernardynów w godzinach urzędowych: starą bieliznę, obuwie, ubrania, czapki, płaszcze zwłaszcza dziecinne w najgorszym choćby stanie, które to rzeczy po wyreperowaniu rozdaje się najbardziej potrzebującym dzieciom biednym. W nadziei, że odezwa ta ze względu na nędzę nierzadko i chorych „najbiedniejszych“ nie pozostanie bezskuteczna — dziękuje Zarząd Ligi z góry wszystkim P. T. Ofiarodawcom staropolskiem „Bóg zapłać“.

Staraniem Oddziału Lwowskiego Polskiego Towarzystwa Emigracyjnego“ odbędzie się 10 bm. o godz. 18-tej w wielkiej sali ratuszowej odczyt p. M. Pankiewicza z Warszawy p. t. „Parana czy Peru“. Odczyt będzie ilustrowany przeźroczami z życia kolonji polskiej w Brazylji.

Wydział „Gwiazdy“ lwowskiej zawiadamia członków Stowarzyszenia, że mogą ubiegać się o bezzwrotny zasiłek z fundacji śp. Księcia Hieronima Lubomirskiego, której odsetki przeznaczone są corocznie dla jednego z członków „Gwiazdy“ lwowskiej, celem dopomożenia mu w otwarciu samoistnego warsztatu pracy.

Otwarcie wojewódzkiej Izby rękodzielniczej rozpoczęło się uroczystemi nabożeństwami w archikatedrze i w synagodze postępowej, gdzie rabin Freund wygłosił okolicznościowe przemówienie. W archikatedrze obecni byli przedstawiciele władz z p. Wojewodą na czele.

Na uroczystem zebraniu w sali ratuszowej, po przemówieniach p. Wojewody Gołuchowskiego i delegata dla Izby, naczelnika wydziału Kasztelewicza, dokonano wyborów. Prezydentem Izby został Gustaw Pammer, zastępcą Marjan Bendl, członkami zarządu I. Czmiel, Michał Drzewicki i Jakób Schlechter. Uchwalono ponadto zmianę statutu Izby.

Uroczystą Akademję zagaił prez. Pammer, poseł Mianowski wygłosił odczyt p. t. »Przyszłość rzemiosła i drobnej wytwórczości«. Wysłano depesze hołdownicze do P. Prezydenta Mościckiego, Marszałka Piłsudskiego, Premjera Świtalskiego i Ministra Kwiatkowskiego.

Wieczorem odbył się wspólny obiad w hotelu Krakowskim.

Akademja inauguracyjna Akademickiego Związku Polskiej Idei Państwowej odbyła się w sali Teatru Małego. Przewodniczył p. Ruciński, referat ideowy wygłosił p. Oleksio. Ponadto przemawiali prof. dr. Moraczewski i poseł dr. Kozłowski.

Tradycyjne święto kupiectwa polskiego, obchodzone corocznie nader solennie w dzień Niepokalanego Poczęcia N. P. Marji, zgromadziło na uroczystej Mszy św., odprawionej o godz. 6-tej rano w archikatedrze przez Najprz. ks. Arcybiskupa Twardowskiego, przedstawicieli władz, prezydjum miasta, oraz cechy ze sztandarami. Wieczorem w lokalu Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej, odbyło się zebranie towarzyskie.

Sprawa majora dra Urbanowicza prowadzona jest w dalszym ciągu. W sobotę zeznawali świadkowie: komendant szpitala pułk. dr. Stroński, b. komendant szpitala dr. Węglowski, ppułk. dr. Wenzel i dr. Skrowaczewski. O ile chodzi o zachowanie się w służbie, wystawili oni oskarżonemu dobre świadectwo, natomiast wyrazili pewne wątpliwości co do fachowości dr. Urbanowicza.

Zamach morderczy i samobójczy na tle miłosnem. W sali ukr. Sokoła, przy ul. Gródeckiej 95 odbywała się w niedzielę zabawa taneczna, na której omal nie doszło do krwawej tragedji na tle miłosnem. Oto udział w tej zabawie m. in. brali: Mirosław Bilak, lat 21, pomocnik handlowy, zam. przy ul. Chodkiewicza 9, oraz jego narzeczona, Katarzyna Opechówna, zam. w Zniesieniu. Naraz w toku pełnej zabawy, Bilak wyjął z kieszeni rewolwer i skierowawszy go w stronę narzeczonej, która tańczyła z pewnym swym znajomym wystrzelił, ale na szczęście chybił, poczem drugi strzał skierował ku sobie i zranił się w nogę. Oba strzały, które padły znienacka, wywołały na sali zamieszanie. Wezwano natychmiast Pogotowie ratunkowe, które Bilaka opatrzyło i odwiozło do szpitala powszechnego. Wypadkiem tym zainteresowała się również policja i wdrożyła dochodzenia.

Ostatnie wiadomości z miasta.

—o—

WYDALILI SIĘ Z DOMU: Stanisław Sobolewski, zam. w Pasiekach krzywczyckich 108, doniósł policji, że dnia 6 bm. syn jego Marjan, lat 12 wraz z kolegą swoim Eugenjuszem Mazurkiewiczem, lat 12 wyszli do szkoły św. Antoniego i dotychczas do domu nie powrócili. W razie przytrzymania wymienionych uprasza ojciec o odstawienie tych do Komisarjatu IV P. P. lub do domu.

SAMOBÓJSTWA. W realności przy ul. Sobieskiego 18 niejaka Małania Dubinko, służąca, zajęta u Berty Keller, zam. w powyższej realności, w zamiarze samobójczym skoczyła z okna II p. na bruk. Zawezwane Pogotowe ratunkowe odwiozło denatkę w stanie groźnym do szpitala powszechnego. Powodu samobójstwa narazie stwierdzić nie zdołano. — Wczoraj powiesiła się w swem mieszkaniu przy ul. Zamojskiego 9, 70-letnia staruszka N. Damaniszynowa i poniosła śmierć. Wszelkie usiłowania Pogotowia ratunkowego przywrócenia jej do życia, okazały się bezskuteczne. — Pozatem targnęła się na życie 26-letnia służąca Katarzyna Górska, zam. przy ul. Kościuszko 4, która zażyła dużej ilości kwasu solnego. — Tym samym środkiem usiłowała pozbawić się życia 33-letnia Agata Wasylków. Te dwie desperatki Pogotowie ratunkowe po udzieleniu im pierwszej pomocy odwiozło do szpitala powszechnego.

KRADZIEŻE. Markus Gleizer, zam. przy ul. Słonecznej l. 11 a, zawiadomił policję, że dnia 7 bm. około godz. 19 nieznani sprawcy włamali się do jego mieszania, skąd skradli 1 tacę, 1 karafkę, 2 lichtarze, 1 solniczkę, oraz 1 kielich na wino, wszystko ze srebra, ogólnej wartości 500 zł.

ARESZTOWANIA. Dziś ujęci zostali: Józef Kuźma, bez zajęcia, zam. przy ul. Leśnej 8, oraz Dmytro Kaczmarek, również bez zajęcia, zam. przy ul. Kłuszyńskiej 9, obaj za usiłowaną kradzież mieszkaniową na szkodę aptekarza Zismana, zam. przy ul. Długosza 19. — Julja Markocińska, bez zajęcia, zam. przy ul. Źródlanej 6, za wywołanie awantury w restauracji Hackla przy ul. Bernsteina 17, w czasie której usiłowała skraść z kieszeni Piotra Barabana, zam. w Chorośnicy, pow. Mościska, portfel z gotówką. — Natalja Szewczyk, bez zajęcia i miejsca zam. za wybicie szyby wystawowej w kawiarni „Roma“ przy ul. Akademickiej. — Teofil Srokowski, zam. w Jałowcu 186 za gwałt publiczny, dokonany na osobie funkcjonarjusza policji w czasie spełniania obowiązków służb. przez uderzenie go dwa razy kułakiem w piersi. — Michał Kucz, bez zajęcia, zam. przy ul. Kubasiewicza 5, za gwałt publiczny, dokonany na osobie funkcjon. policji podczas spełniania obowiązków służb. w Rynku. — Włodzimierz Izyszyn, lat 32, robotnik, zamieszk. przy ul. Słonecznej 55, za zbr. rabunku. — Paulina Szpunar, Franciszka Feśków, oraz Franciszek Latawiec — wszyscy bez zajęcia i miejsca zam., za usiłowaną kradzież walizki z garderoby na gł. dworcu kolej. na szkodę Rozalji Chorbackiej.

Ku czci ś. p. Gabrjela Narutowicza.

W sali ratuszowej wypełnionej po brzegi i udekorowanej portretami Prezydentów Mościckiego i ś. p. Narutowicza, zgromadzili się wśród licznego grona młodzieży przedstawiciele władz, instytucyj i stowarzyszeń. Przybyli: Wojewoda Gołuchowski, gen. Popowicz, prez. dyr. kol. Prachtl-Morawiański, Kom. Rząd. m. Lwowa Nadolski, star. grodzki Klotz, star. powiatu lwow. Eckhardt, sen. St. Zakrzewski, posłowie dr. Zdz. Stroński, Jaworska, Wojtowicz i Smulikowski, kurator Pytlakowski, dr. Mendys, wicekomisarz Frankowski, wiceprez. Związku Strzel. pułk. Baczyński i inni.

Uroczystość rozpoczęła orkiestra 26 p. p. odegraniem marsza żałobnego Chopina. Krótkie zagajenie wygłosił prezes Związku Pol. Mł. Demokrat. Bolesław Zubrzycki, poczem zabrał głos red. dr. Olgierd Górka, który odmalował postać pierwszego Prezydenta Polski i tragedję, jaką stał się dla Odrodzonego Państwa dzień 11 i 16 grudnia.

Część artystyczną wypełniły piękna deklamacja p. Ładosiówny fragmentu z »Kazimierza Wielkiego« Wyspiańskiego, oraz chór Związku naucz. szkół powszechnych. Imieniem młodzieży przemówił p. Lesław Dreszer.

Wycieczki świąteczne do Zakopanego.

Komisja Międzyzwiązkowa Kulturalno-Artystyszna w Warszawie, ul. Chmielna 49, m. 3, tel. 73-42, urządza podczas Świąt Bożego Narodzenia od dnia 21 grudnia do 1 stycznia 1930 r. wycieczki do Zakopanego.

Wycieczki te dobrze zorganizowane, po cenach minimalnych (za 5 dni 68 zł., za 8 dni 79 zł., za 10 dni 85 zł.) dadzą szerszemu ogółowi możność zwiedzenia Zakopanego i Tatr.

Zaangażowani zostali specjalni przewodnicy, którzy oprowadzać będą wycieczkowiczów.

Wycieczki pozostawać będą pod ogólnym kierunkiem znanego taternika polskiego dr. Edmunda Strążyskiego.

Jest to wyjątkowa okazja do zwiedzenia tak pięknych krajobrazów, jak Doliny Kościeliskiej, Strążyskiej, Białego, Gubałówki, Hali Gąsienicowej, Morskiego Oka i wielu uroczych zakątków naszych gór.

Nietylko zwiedzający pozna piękne okolice, lecz pełną piersią odetchnie żywiczną wonią lasów świerkowych i jodłowych, zażyje rozkoszy sportów zimowych, jak narty, saneczki i t. d.

Zapisy przyjmuje biuro K. M. K. A. od godz. 10 rano do 8 wieczór, codziennie, do dnia 16 grudnia 1929 r. przy ul. Chmielnej 49, m. 3.

Przeciw katowaniu koni.

Do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dochodzą wiadomości, że daje się zauważyć częste katowanie koni szczególnie na podjazdach do terenów budowlanych i na takich terenach np. przy wywozie ziemi z pod fundamentów, przy wyciąganiu wozów pod góry, na terenie gliniastym i t. p.

Aby zapobiec temu postępowaniu, stojącemu w wyraźnej sprzeczności z przepisami rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 22 marca 1928 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. R. P. Nr. 36 poz. 332) Urząd Wojewódzki lwowski na skutek polecenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wydał jak się dowiadujemy, stosowne zarządzenia w szczególności, aby dojazdy do budowy, o miękkiej nawierzchni (grząskie, gliniaste, piaszczyste), wyjazdy z dołów i t. p. urządzane były w sposób umożliwiający i ułatwiający poruszanie się wozów z materjałem budowlanym (np. odpowiednie złagodzenie spadków, ułożenie jezdni z belek lub desek i t. p.) i aby konie nie były przeciążone i zmuszane biciem do pokonywania zbyt stromych spadków.

Zaznacza się, że osobami odpowiedzialnemi za dręczenie koni są zarówno: przedsiębiorca budowlany wzgl. osoba, która zleca zwózkę materjałów, jak i właściciel koni oraz woźnica.

Tygodniowa Bibljografja Regjonalna

z Województw lwowskiego, stanisławowskiego, tarnopolskiego i wołyńskiego

opracowana przez Bibljotekę Uniwersytecką we Lwowie

na podstawie wpływów za czas od 22 do 31 listopada 1929 r.

Bzowski Teofil ks. T. J.: Na gwiazdkę. Chyrów 1929. zob. Wydawnictwo Chyrowskiego Koła Towarzystwa im. X. Piotra Skargi, nr. 19.

Lewik Włodzimierz: Moje prowincjałki. Lwów 1929. zob. Wydawnictwo Kasyna i Koła literacko-artystycznego we Lwowie T. I.

Msza św. recytowana. Podręcznik do czynnego uczestniczenia w najśw[iętszej] ofierze. opracował Ks. Gerard Szmyd (Lwów) [1929] Z drukarni Karola Doroszyńskiego — Lwów, str. 64, 8⁰.

Szmyd Gerard ks.: Msza św. recytowana. (Lwów 1929). zob. Msza św.

Wolańczyk M. i Zamoyska J.: Katechizm sokoli. Wydanie trzecie. Lwów 1929. Nakładem Dzielnicy Małopolskiej Związku Tow. gimnastycznych sokolich w Polsce. (Pierwsza Związkowa drukarnia we Lwowie). str. 69, nlb. 2, tablica barwna 1, 8⁰.

Wydawnictwa Kasyna i Koła literacko-artystycznego we Lwowie.

Tom I. Lewik Włodzimierz: Moje prowincjałki we Lwowie 1929. Nakładem Kasyna i Koła literacko-artystycznego we Lwowie — Skład główny: Dom książki polskiej — Warszawa. (Okładkę projektował Adam Czaplic-Pohorecki — Drukarnia Księgarni Polskiej Bernarda Połonieckiego, Lwów). str. 54 nlb. 2, 8⁰.

Wydawnictwo Chyrowskiego Koła Towarzystwa im. X. Piotra Skargi Nr. 19: Bzowski Teofil ks. T. J.: Na gwiazdkę. Chyrów 1929. Wydawnictwo Chyrowskiego Koła Tow[arzystwa] im. X. Piotra Skargi. (Z drukarni Józefa Styfiego w Przemyślu) str. 8 · 8⁰.

Biblioteka „Nowoho czasu" cz. 31. Palijiw Dmytro: Łysopadowa rewolucija, Z moich spomyniw. Lwiw 1929. Z drukarni Stawropigijśkoho Instytutu u Lwiw). str. 44, 8⁰.

Biblioteka Rewl[izijnoho] Sojuzu Ukraińskych Kooperatyw cz. 14: Kułżyńskyj M.: Robert Owen bat'ko kooperatywnoji idei. (z ilustracijamy) — Wydannje druhe. Lwiw 1929. Nakładom R[ewizyjnoho] S[ojuzu] U[kraińskych] K[ooperatyw] (Drukarnja Wyd[awnyczoji] Spiłky „Diło" Lwiw). str. 56, 8⁰.

Biblioteka, „Teatralna Biblioteka" W[ydawnyct[wa] „Rusałka" — Rik wyd. VIII. 1929. Wyp[usk] IX. (95): **Kaczmar Stepan:** Pryhody — wczat zhody. Komedija z narodnioho żyttja na 3 diji — Lwów 1929. „Teatralna Biblioteka". (Z drukarni Stawropigijśkoho Instytuta u Lwowi) str. 32, 8⁰.

Dzedżyk Petro O.: Papa Pij XI. Lwiw 1929. zob. Pytannja, Wybrani pytannja religijnoho i suspilnoho żyttja. cz. 1.

[Hasek Jaroslav] Haszek Jarosław: Pryhody dobroho wojaka Szwejka pidczas switowoji wijni. Szwejk w zapittju (Hinterlandi) Autoryzowanyj perekład z czeskoho Lwiw 1920 Ilustrowane Wydawnyctwo „Łuna" (Na ukraińsku mowu perełożyw Ołeksander Załużnyj — Drukowano w „Lwiwskij Drukarni Nowoczasnij" u Lwowi). str. 167, 8⁰.

Kaczmar Stepan: Pryhody — wczat zhody. Komedija z narodnoho żyttja na 3 diji. Lwiw 1929. zob. Biblioteka, Teatralna biblioteka Wydawnyctwa „Rusałka" Rik. wyd. VIII. 1929. wypusk IX. (95).

Katalog powistej i opowidań [Tytuł tylko okładkowy]. Lwiw — Kołomyja 1930 Wysyłkowa - Wydawnycza knyharnia „Rekord" Kołomyja (Drukowano 7000 prym[irnykiw] Drukarnia Nauk[owoho] T[owaryst]wa im. Szewczenka) str. 91, nlb. 1, 8⁰.

Kruszelnyćkyj Antin: Nasz Dytjaczyj Swit. Persza knyżeczka. Prawda ta neprawda i inszi ukraińskі narodni kazky (dlja pjatoji kljasy wseljudnych szkił) u Lwowi 1930 Nakład Wydawnyctwa „Wseljudna Szkoła" (Z drukarni Naukowoho Towarystwa imeny Szewczenka u Lwowi) str. 40, 8⁰.

Kulżynskyj M.: Robert Owen batko kooperatywnoji ideji. Wyd. druhe Lwiw 1929. zob. Biblioteka Rewiz[ijnoho] Sojuzu Ukraińskych Kooperatyw cz. 14.

Nazaruk Osyp: Roksoljana żinka halifa i padyszacha, Sulejmana Wełykoho zawojownyka i zakonodawcja. Istoryczna powist z 16-ho stołittja. Lwiw 1930. Nakładom „Nowoji Zori" (Z drukarni Wyd[awnyczoji] Sp[iłky] „Diło" — Lwiw) str. 301, nlb. 2, 8⁰.

Palijiw Dmytro: Łystopadowa rewolucija. Z moich spominiw. Lwow 1929. zob. Biblioteka „Nowoho czasu" cz. 31.

Pytannja, Wybrani pytannja religijnoho i suspilnoho żyttja cz. 1.: Dzedzyk Petro O.: Papa Pij XI. Joho żyttja, pracje i diła. (Z nahody 50-litnioho juwileju Joho swjaszczenstwa (1879—1929) Lwiw 1929. Widbytka z „Nywy" (Z drukarni Szczasnoho Bednarśkoho w arendi „Kooperatywy Graficznoho Promysłu" u Lwowi) str. 18, 8⁰.

Ohljad Statystycznyj kooperatywnoho rajonu P[owitowoho] S[ojuza] K[ooperatyw] Zboriw na 1928 rik. Zboriw 1929 Nakładom Powitowoho Sojuza Kooperatyw (Druk. A. Saławycza i Ska Ternopil) — str. 43. nlb. 1, 8⁰.

Towarysz, Robitnyczo-seljańskyj kalendar na 1930 rik (Lwiw) [1929] Nakładom Wydawnyczoji spiłky „Knyżka" Kooperatywa i obmeżenoju porukoju u Lwowi — Printed in Poland. (Drukarnja „Sztuka" Lwiw) str. 185, nlb. 7, 8⁰.

Woznjak M[ychajło:] Ukrainskyj prawopys iz słownyczkom uporjadkuwaw M[ychajło] Woznjak Lwiw 1929. Nakładom Knyharni Nauk[owoho] Towarystwa imeny Szewczenka. (Z drukarni Naukowoho Towarystwa imeny Szewczenka) str. 207, nlb. 1, 8⁰.

Z sali koncertowej.

Koncert kompozytorski B. Wallek-Walewskiego.

W minionym tygodniu wystąpiło »Echo-Macierz« z koncertem złożonym wyłącznie z kompozycyj Bolesława Wallek-Walewskiego ku uczczeniu jego dwudziestopięcioletniej pracy na niwie pieśni polskiej. Jako dyrygent zarówno jak i jako kompozytor zasłużył się dyr. Walewski, prowadząc w Krakowie od najwcześniejszej młodości Chóry Akademickie, później Chór Kleryków u ks. Misjonarzy, tworząc liczne utwory choralne, które zjednały mu popularność we wszystkich częściach Polski, oraz osnute na motywach narodowych opery »Dola« i »Pomsta Jontkowa« (wykonywana przed dwoma laty i we Lwowie).

Lwowskie Stowarzyszenie choralne »Echo-Macierz« od szeregu lat łączą ścisłe węzły przyjaźni i sympatji z dyrektorem Walewskim, oraz uczucia głębokiej wdzięczności za sukcesy w wykonaniu jego kompozycyj na Zjazdach z r. 1913 i z roku bieżącego w Poznaniu. W koncercie jubileuszowym wciągnięto znowu do programu cały szereg większych i mniejszych utworów wokalnych dyr. Walewskiego, odznaczających się prawie bez wyjątku płynnością inwencji, swojskim charakterem melodyki i rytmiki oraz doskonałą znajomością techniki wokalnej. Pieśni na głos solowy odśpiewała p. L. Jaworzyńska z inteligencją i artystycznym umiarem, natomiast strona czysto muzyczna nie przedstawiała się bez zarzutu. Pieśni p. t. »Na wierzchołkach drzew« i »Na pergaminie« zwróciły na siebie uwagę, pierwsza indywidualnym typem harmoniki, druga ładną stylizacją. Koncert zakończył się przemówieniem r. Höflingera i wręczeniem dyr. Walewskiemu srebrnego wieńca od Związku Kół Śpiewackich, zaś »Echo-Macierz« ofiarowało mu godność Członka honorowego.

Dr. Stefanja Łobaczewska.

Egzamin specjalny,

uprawniający do odbycia skróconej służby wojskowej.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego podaje do wiadomości interesowanych, że p. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z p. Ministrem Spraw Wojskowych ustanowił rozporządzeniem z dnia 7 stycznia 1929 r., zawartem w Dz. U. R. P. Nr. 21, poz. 215 egzamin specjalny, którego złożenie może uprawniać do odbycia skróconej, czynnej służby wojskowej, zależnie od decyzji Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Celem przeprowadzenia rzeczonego egzaminu ustanawia Kuratorjum O. S. Lwowskiego cztery Komisje egzaminacyjne w miastach: Lwowie, Jarosławiu, Stanisławowie i Tarnopolu.

Egzamin ten będzie się odbywał dwa razy w roku, w marcu i w październiku.

Podania o dopuszczenie do tego egzaminu należy wnosić w terminie wiosennym do dnia 31 stycznia, a w terminie jesiennym do dnia 15 września danego roku, a to: we Lwowie, do Komisji w Państwowem Gimna- XI, w Jarosławiu — do Komisji w Państwowem Gimnazjum II, w Stanisławowie — do Komisji w Państwowem Gimnazjum III i w Tarnopolu — do Komisji w Państwowem Gimnazjum III.

Do podania należy dołączyć:

1) metrykę urodzenia,

2) świadectwa szkolne, o ile je posiada,

3) życiorys własnoręcznie napisany,

4) wykaz lektury z języka polskiego,

5) dowód zapłacenia taksy egzaminacyjnej w kwocie 50 zł. za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności Nr. konta 30.110 w Centralnej Kasie Państwowej w Warszawie do dyspozycji Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

6) dwie nienaklejone fotografje, zaopatrzone własnoręcznym podpisem, umieszczonym na podobiźnie,

7) świadectwo moralności, wystawione przez właściwe władze administracji ogólnej.

„Kobieta Współczesna". Wyszedł z druku numer 48. Przynosi on szereg ciekawych artykułów i wiadomości. Czytamy więc: „Głosy lekarzy" — J. W., „Ceramika zdobnicza" — Jankowska-Orynżyna, „W sidłach" — Jan Orski, „Smętna melodja" — Hanna Huszcza Winnicka, „Serce Generała Hoche" — Karolina Bielańska, „Cywilizacja ludu barbarzyńskiego — Filippo Figari, „Czy nas oczy nie mylą", „Wrażenia z Polski" — Irena Jabłowska, „Co mówią i piszą o sprawie kobiecej" — Cz. W., „Z teatrów" — Z. P., „Helena Romer Ochenkowska", „Kiepura w polskiem radjo" — Marja Ankiewiczowa, „Wśród książek" — Cz. Wojeńska, „Życie i praca", „Z szerokiego świata", „Różne". — Dodatek „Mój Dom" zawiera przepisy na pierniki, a tablica robót daje wzory bardzo ładnych haftów na serwetki podwieczorkowe.

„Młoda Matka". Wyszedł z druku numer 23 dwutygodnika „Młoda Matka", na treść jego złożyły się następujące artykuły: „Zima i djeta" — Dr. M. Gromski, „Konkursy piękności dzieci" — Dr. J. Bogdanowicz, „Godziny karmienia" — Dr. Z. Glińska, „Z higjeny macierzyństwa" — Dr. J. Śmiarowska, „Co wiemy o dziecku" — Z. I., „Swoboda" — W. Kujawska, „Matka czy rodzice" — M. B., „Ogólna charakterystyka faz rozwojowych dziecka" — J. Dylińska, „Muzyka" — Syder Rej. Odpowiedzi na listy rodziców. Do numeru dołączony jest dwutygodnik „Rady Praktyczne" i tablica haftów.

GEORGE GOODCHILD. 63)

Czarna Orchidea.

Rozdział XXIV.

WYZNANIA TERESY.

Oparzenia, jakim uległ Carson, okazały się bardzo poważne. Płomienie nie zostawiły na jego ciele prawie ani jednego kawałka zdrowej skóry. Van Huyden i jego żona otoczyli go niezmordowaną troskliwością i chcieli go przytrzymać w łóżku długo potem, kiedy on sam zadecydował, że już może wstać.

— Co znaczy dzień, lub dwa więcej? — argumentował plantator.

— Wszystko. Zapomina pan, że mam swoją pracę. Moi ludzie muszą się dziwić, że mnie dotąd niema.

— Niech się pan tem nie przejmuje. Posłałem wczoraj do nich umyślnego posłańca z wiadomością, że pan bawi u mnie i jest cały i zdrowy.

— Myślałem, że tam się nie można teraz dostać.

— Tak było do wczoraj. I wczoraj właśnie doszła mnie dobra nowina, że ogień nie dotarł do wodospadów i że pański obóz wraz z magazynami ocalał.

Carson trapił się o to od chwili, gdy odzyskał przytomność. Dobra nowina wywołała uśmiech na jego spalone jeszcze usta.

— Ktoś się o pana dopytuje — ciągnął półgłosem gospodarz.

— Panna Dixon?

— Tak. Pyta się czy może do pana przyjść?

Carson spojrzał na swoje obandażowane ramiona i żachnął się lekko. Niemiał ochoty pokazać jej się w takim stanie, lecz pragnienie ujrzenia dziewczyny było w nim silniejsze niż wszystko inne.

— Dobrze — odparł. — Tylko wstanę z łóżka. Może mi pan pomoże włożyć płaszcz? Usiądę w fotelu.

Uprzejmy gospodarz spełnił życzenie pacjenta, poczem wyszedł poprosić Teresę. Weszła trochę zdenerwowana i onieśmielona, bo nie widziała go od tej straszliwej godziny, gdy niósł ją na rękach przez morze ognia.

— Usiądź — rzekł. — Stęskniłem się do twego widoku.

— Ach — odpowiedziała szeptem. — Ach, Ned, jak ja ci podziękuję za to, coś dla mnie zrobił? Gdyby nie ty...

— Niema o czem mówić. Najważniejsze jest to, że nie zostałaś oszpecona. — Spojrzał na jej twarz i głowę. — Ani śladu. Na Jowisza, derka cię uratowała!

— Mnie, tak.

— I mnie także.

Potrząsnęła głową i wzrok jej zatrzymał się na rękawach jego płaszcza. Wiedziała, że ma obandażowane ramiona i że nie chce jej powiedzieć prawdy, do jakiego stopnia został poparzony.

— Wiem wszystko — rzekła. — Cierpiałeś strasznie — i to przeze mnie. Och, żebym ja ci mogła się odwdzięczyć!

— Nonsens! — odrzucił. — Ogień zaskoczył mnie tak samo jak i ciebie. Że ciebie spotkałem, to był poprostu traf — szczęśliwy traf. Był ze mną Monroe — zgubiliśmy się. Mam nadzieję, że i on się wyratował.

— I ja mam nadzieję.

— Ale powiedz mi, jak się to stało, że zostałaś sama? Zostałaś odcięta od reszty?

— Tak. Dym zasłonił mi widok. Przypuszczam, że — że nie spotkałeś — Armstronga? Zdaje mi się, że mnie wyprzedził.

Zaprzeczył i spróbował zmienić temat rozmowy, bo uważał za nie wskazane mówić jej o istotnej przyczynie pożaru w dżungli. Jeżeli Armstrong uniknął śmierci w płomieniach to niewątpliwie wpadł w ręce Murchesona i jego ludzi.

— Czy długo tu zabawisz? — zapytał.

— Nie. Dlatego przyszłam się z tobą zobaczyć. Jutro jadę do Batawji.

— Jutro?

— Tak. Nie mogę zostać dłużej. Van Huydenowie są niezwykle dobrzy, ale już przyszłam do siebie — i nie mam tu co robić.

Domyślił się, że idzie jej o zasięgnięcie wieści o Armstrongu i jego stara niechęć buchnęła świeżym płomieniem. Tak, Armstrong był zawsze pierwszy — Armstrong, który najwidoczniej opuścił ją w chwili wielkiego niebezpieczeństwa. Badawcze spojrzenie jej wielkich oczu powiedziało mu, że odgadła jego troskę.

— Nie rozumiem wielu rzeczy — szepnęła.

— Przeszedłbym przez ogień pięćdziesiąt razy, gdybym tylko mógł uzyskać odpowiedź na dziesiątą część gnębiących mnie wątpliwości.

— A ja oddałabym życie, żeby móc je wyjaśnić — odpowiedziała znacząco. — Niema rady — jutro muszę stąd odejść. Muszę się dowiedzieć, co się z nim stało.

— Może powinienem powiedzieć ci prawdę — bąknął niewyraźnie.

— Prawdę? Jaką prawdę?

— O pożarze. Że nie wybuchł przypadkowo, tylko został celowo wzniecony przez — Murchesona.

C. d. n.

Przemysł samochodowy na M. W. K. T. w Poznaniu.

W związku z koncesjonowaniem przez Międzynarodowe Biuro Konstruktorów Samochodowych przyszłorocznej a mającej się odbyć w Poznaniu Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki, która będzie dla wystawców najkorzystniejszym pokazem produkcji samochodowej, podajemy kilka szczegółów, dotyczących tej produkcji, opartych na danych statystycznych.

Otóż największy wzrost konsumcji i wytwórczości samochodowej wykazuje (poza Ameryką) Anglja, gdzie liczba kursujących samochodów w 1928 roku wynosiła już 1,300.000 wozów, gdy w roku 1923 kursowało tam zaledwie 384.000 wozów samochodowych.

Na drugiem miejscu stoją Niemcy, gdzie przyrost kursujących samochodów w roku bieżącym, w porównaniu z rokiem 1926 wzmógł się prawie trzykrotnie, bowiem w 1926 roku liczono w Niemczech 571.000 kursujących samochodów, zaś w roku bieżącym — już 1,214.000.

Poza temi krajami świetny rozwój automobilizmu daje się zauważyć we Francji, Belgji, Włoszech, w Polsce i Czechosłowacji.

Zdawaćby się mogło, że konkurencja amerykańskiej produkcji samochodowej wpłynie ujemnie na tę produkcję w krajach europejskich. A jednak tak nie jest. Samochodowa wytwórczość amerykańska jedynie wpłynęła na wzmożenie konsumcji samochodowej, popularyzując ten rodzaj lokomocji, bez żadnego uszczerbku dla produkcji europejskiej, która rozwija się nader pomyślnie ze względu na swe doskonałe zastosowanie się do warunków krajowych.

Popyt na samochody w krajach europejskich wzmógł się do tego stopnia, że w ciągu ostatniego roku fabryki europejskie nie mogły nadążyć zamówieniom.

Komunikacja samochodowa staje się coraz więcej uniwersalną i dziś niema chyba na kuli ziemskiej zakątka, niedostępnego dla ekspansji przemysłu samochodowego. Nawet tam, gdzie stosunki gospodarcze i komunikacyjne nie dają pola do większego zbytu samochodów osobowych, rozpowszechniają się inne wyroby trakcji spalinowej, a mianowicie — autobusy i ciężarówki (szczególnie w Mandżurji, Japonji i Chinach).

Nie należy przeto wątpić o tem, że pokaz przemysłu samochodowego na przyszłorocznej Międzynarodowej Wystawie Komunikacji i Turystyki w Poznaniu będzie imponujący.

Książki dla młodzieży z autografami autorów.

W dn. 3 bm. z inicjatywy wydawnictwa „Książnica-Atlas" odbyło się zebranie autorów książek dla młodzieży. Na zebraniu tem postanowiono zorganizować w okresie przedświątecznym dla propagandy książek dla młodzieży „trzy dni autorów". Propaganda tego rodzaju praktykowana jest szeroko w księgarniach francuskich, a polega na tem, że autor danej książki, zaopatruje ją w swój autograf. W ciągu więc tych trzech dni polscy autorzy książek dla młodzieży będą odbywali dyżury w „Książnicy-Atlas", składając własnoręczne podpisy na napisanych przez siebie książkach, nabywanych przez młodocianych klijentów.

Pozatem powzięto myśl urządzenia literackiego wieczoru dla młodzieży z udziałem autorów, którzyby recytowali wyjątki ze swych dzieł. Obie imprezy mogą przyczynić się w dużym stopniu do wzmożenia czytelnictwa wśród młodzieży.

Kina i radjo w Polsce.

W „Roczniku Statystyki Rzeczypospolitej Polskiej" znajdujemy z tej dziedziny następujące dane: Kinematografów posiadamy 631 o łącznej liczbie 203 tysięcy miejsc. Warszawiak chodzi do kina przeciętnie raz na miesiąc, Łodzianin 10,7 razy na rok, Poznaniak tylko 8,9 razy. Filmów polskich wyświetlono ogółem 201, dwa razy więcej, aniżeli w roku poprzednim. Amerykańskich filmów grano 663, niemieckich 178, francuskich 139, austrjackich 39 i t. d.

Radjoabonentów, zarejestrowano 184 tys. Wprawdzie liczba abonentów silnie wzrosła od paru lat, wydaje nam się ona jednak stosunkowo niska jeszcze. Uderza wielka ilość wykreśleń — w 1927 wykreślono z rejestru 13 tys., w 1928 — 42 tys. abonentów.

Wiadomości sportowe.

Jubileusz pracy na niwie sportowej.

Związek Dziennikarzy sportowych we Lwowie obchodził wczoraj piękną uroczystość 50-lecia pracy publicystycznej i wychowania fizycznego radcy Kazimierza Hemmerlinga.

Radca Hemmerling poświęcił 50 lat życia pracowitego poświęconego życiu sportowemu i wychowaniu młodzieży. Zasługi p. Hemmerlinga na tem polu są bardzo duże i nic też dziwnego, że Akademja zrządzona w sali Kasyna miejskiego wypadła bardzo pięknie. Z uznaniem należy podkreślić przybycie delegata Wojewody p. naczelnika Kwaśniewskiego oraz przed stawicieli Magistratu. Wśród obecnych widzieliśmy równierz profesora Uniwersytetu dra Oswalda Balcera oraz przedstawicieli władz sportowych i wojskowych. Akademja rozpoczęła się przemówieniem profesora Rudolfa Wacka, następnie przemawiali dr. Hojnacki prezes Kasyna, prokurator Lubieniecki, imieniem Sokoła dyrektor Kwiatkowski, imieniem Towarzystwa zabaw ruchowych prezes Dembowski, im redakcji »Wieku Nowego« prezes Syndykatu Laskownicki, imieniem L. O. Z. P. N-u profesor Dregiewicz, delegat Pogoni inżynier Kuchar, delegat Czarnych kpt. Mirzyński, delegat OKS-u Przybylski oraz uczeń gimnazjalny Lenko, który wręczył wiązankę kwiatów.

Następnie odpowiedział głęboko wzruszony Jubilat. Cała uroczystość pozostawiła uczestnikom niezatarte wspomnienie.

Związek Dziennikarzy sportowych wręczył Jubilatowi dyplom na członka honorowego. Inżynier Kuchar zawiadomił, iż Walne Zgromadzenie Pogoni uchwaliło przez aklamację wybór radcy Hemmerlinga na członka sekcji kolarskiej. Również zarządy LOZPN. i OKS. postanowiły przedstawić Walnym Zgromadzeniom mianowanie radcy Hemmerlinga członkiem honorowym.

Po Akademji odbył się w małej sali Kasyna bankiet, na którym wznieśli toast na cześć Jubilata prof. Wacek i prokurator Lubieniecki.

Szereg osobistości jak prof. Piasecki z Poznania oraz pułkownik Kiliński z Warszawy nadesłało telegramy gratulacyjne.

Walne Zgromadzenie „Pogoni".

W sobotę odbyło się walne zgromadzenie »Pogoni«, przy licznym udziale członków, pod przewodnictwem p. inż. Tadeusza Kuchara. Po sprawozdaniach, udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum, poczem wybrano nowe władze w następującym składzie: prezes hr. Włodzimierz Dzieduszycki, przez aklamację; wiceprezesi pułk. Pytel, dowódca 26 p. p., inż. T. Kuchar i dyr. Grün. Zarząd główny: dyr. Goetz, dyr. Kwiatkowski, płk. dr. Balaszeskuł, mjr. Kędzior, mgr. Zieliński. Zarząd ścisły: sekretarz Kuehner, skarbnik r. Nowakowski. Członkowie zarządu: kpt. Dworzaczek, Olearczyk, Rząsa, Juras, Tarczyński, Jarosz i Kobiak. Komisja rewizyjna: r. Ballaban, dyr. Plutter, M. Jakubowski, por. Miśkiewicz, prof. Birn. Sąd honorowy: por. Kuniaczak, por. dr. Rettinger, Aschenberg.

ZAWODY O WEJŚCIE DO LIGI.

Lechja—Ognisko 3 : 0 (1 : 0). Lechja grała słabiej jak zwykle. Bramki strzelił Rusiecki. Ognisko na poziomie lwowskiej B-klasy. Sędzia p. Rutkowski z Krakowa.

ŁTSG.—Naprzód 5 : 3. Na podstawie wczorajszych wyników, największe szanse na wejście do Ligi, posiada obecnie drużyna ŁTSG., która ma dotychczas 2 punkty stracone.

30 MILJONÓW NA INWESTYCJE SPORTOWE.

Na wniosek nowego premjera francuskiego, Tardieu, rada ministrów przeznaczyła 30 miljonów franków na budowę stadjonów sportowych i basenów pływackich. W wygłoszonem jednocześnie przemówieniu, Tardieu podkreślił, że popieranie organizacyj sportowych przez państwo, jest nieodzownym warunkiem poprawienia zdrowotności młodzieży.

SPRAWY GOSPODARCZE.

Udział Polski w Targach Lipskich.

W tegorocznych wiosennych Targach Lipskich po raz pierwszy mieć będzie miejsce oficjalny udział Polski, organizowany przez Państwowy Instytut Eksportowy. Wynajęty już został odpowiedni teren w Ringmesse Haus, w którym oprócz Polski eksponują Włochy, Francja, Anglja, Japonja i Indje. Wykonano również wstępne prace organizacyjne, obecnie zaś Instytut przystępuje do zbierania eksponatów. Stosowana jest przy tem zasada, iż w pokazie brać winny udział jedynie firmy posiadające doskonałe kwalifikacje eksportowe, przy znacznem ograniczeniu ich liczby; podobnie każdy z przyjętych eksponatów reprezentować winien konkretne i poważne możliwości eksportowe. W ten sposób pokaz polski pozbawiony zostanie bezpośredniego znaczenia propagandowego, stając się imprezą par excellence handlową.

Przy okazji zaznaczyć wypada, że Targi Lipskie będąc dziś najpoważniejszą ekspozycją tego rodzaju, w coraz silniejszym stopniu nabierają charakteru międzynarodowego i mają znaczenie specjalnie dla kontaktów handlowych z Ameryką płdn. oraz Bliskim i Dalekim Wschodem, gdyż kupcy tych krajów odwiedzają Targi bardzo licznie. W wyniku tego większość państw stale organizuje swe ekspozycje własne w ramach Targów, przyczem niektóre, jak Austrja i Czechosłowacja posiadają własne pałace wystawowe. Jeżeli chodzi o udział kupców polskich, to pod względem ilości osób zwiedzających Polska stała ostatnio na 6-em miejscu, podczas gdy wystawiała jedynie jedna firma polska. W ten sposób Targi miały znaczenie jedynie dla importu polskiego, nie wzmagając w żadnym stopniu eksportu, co osiągnąć można przez zorganizowanie własnej ekspozycji.

Kredyty na tuczenie bydła. Węgierski minister skarbu podwyższył przeznaczony na cele tuczenia bydła kredyt w wysokości 17.5 miljonów pengö o dalszych 18 miljonów. Wobec tego. że z kredytu korzystają szerokie warstwy rolników oddaje się mnóstwo zwierząt do tuczenia, czego następstwem będzie poważna podaż bydła tuczonego oraz zdeprecjonowanie cen sprzedażnych w przyszłym okresie, jak to ostatnio miało miejsce na rynku trzody chlewnej.

Giełdy.

GIEŁDA LWOWSKA.

Ostatnie wiadomości giełdowe zamieszczamy na stronie 1-szej.

*

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 7 grudnia 1929

Dolary St. Zjedn.	8·90·00	8·92·00	8·88·00
Franki francuskie	34·88·50	34·97	35·80
Belgja	124·76·00	125·07·00	124·45·00
Holandja	359 69·00	360·59	358·79
Kopenhaga	239·20·00	239·80·00	238 60·00
Londyn	43·50·50	43·61·00	43·40·00
Nowy Jork	8·89·25	8·91·25	8·87·25
Paryż	35·10·00	35·19·00	35·01·00
Praga	26·43·25	26·50·00	26 36·50
Szwajcarja	173·21·00	173 64·00	172·78 00
Sztokholm	240·23·00	240·83·00	239·63·00
Wiedeń	125·40·00	125·71·00	125 09 00
Włochy	46·68·00	46·80·00	46·56·00

5% pożyczka konwersyjna 47·25
pożyczka kolejowa konwersyjna 50·50
pożyczka kolejowa 102·50
pożyczka dolarowa 80·50
dolarówka 66·50 66·25 66·25
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·00
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·00
8% oblig. komun. Banku Gosp. Kraj. 94·00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 7 grudnia 1929

Bank Dysk.	125·00	Modrzejów	18·00
Bank Handl.	119·00	Ostrowiec B.	66·00
Zw. Sp. Zar.	78·50	Starachowice	21·50
Bank Polski	168·00	Syndyk. roln.	10·00
Dąbrowa	69·00	Zieleniewski	80·00
Siła i światło	98·50	Zawiercie	10·50
Spiess	105·00	Haberbusch	103·00
Warsz. cuk.	29·00	Borkowski	11·00
Węgiel	69·75	Bank Małop.	27·00
Cegielski	38·00	Siersza d.	29·50
Lilpop Rau	36·00	Rudzki	28·50
Bank Zachod.	73·00	Spirytus	21·00
Firlej	39·00	Wysoka	235·25

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 7 grudnia 1929

Berlin	169·86·00	Czerniowce	37·50
Budapeszt	124·29·00	Austr. kol. p.	21·20
Bukareszt	4·22·02	Goleszów	257·50
Kopenhaga	199·20	Cement	89·50
Londyn	34·62·50	Browary	113·00
Medjolan	37·13·00	Alpiny	33·75
N. Jork	70·09·00	Berg u. Hüt.	815·00
Paryż	27·92 00	Poldi Hütten	164 25
Praga	21·02 50	Prager Eisen	430·00
Warszawa	79·78·50	Rima	101·25
Zurych	137·82·00	Skoda	351·00
Renta majowa	0·935	Siersza	13·50
Renta lutowa	0·978	Silesia	13 10
Dunaj S. Adria	83·85	Zieleniewski	60 10
Bankverein	21·60	Apollo	111·00
Bodenkredit	94·00	Fanto	4·40
Kreditanstalt	57·75	Karpaty	4·15
Hipoteczny	80·00	Galicja	32·25
Kompas	12·77	Nafta	28·00
Länderbank	24·00	Schodnica	10·00
Unionbank	—·—	Rakszawa	—·—
Kolej półn.	21·20·00	Bank Małop.	0·15

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 7 grudnia 1929

N. Jork	4·88·25	Niemcy	20·38·50
Holandja	12·09·75	Szwajcarja	25·11·07
Francja	123·98	Praga	164·62·00
Belgja	34·87·50	Wiedeń	34·65·00
Włochy	93·26·00	Warszawa	43·50

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 7 grudnia 1929

Paryż	20·26·00	Berlin	123 22·00
Londyn	25·11·75	Wiedeń	72·44 00
Nowy Jork	5·14·45·00	Praga	15·26 50
Włochy	26·93·50	Warszawa	57·75·00

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 7 grudnia 1929

Londyn	123·98 50	Holandja	10·24 75
N. Jork	25·39·00	Praga	75·30
Włochy	132·90	Niemcy	608·00 00
Szwajcarja	493·50·00	Wiedeń	357·50

Redaktor naczelny i odpowiedzialny
Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. IV. 444/29/3. Uchwała. Na wniosek gminy Tłuste zarządza się postępowanie celem umorzenia 5-ciu akcyj Wschodnio galicyjskich Kolei lokalnych Nr. 4403, 4404, 4405, 4406, 4407, opiewających po 400 koron austr. nominalnej wartości, które miały zaginąć i wzywa się posiadaczy tych akcyj, aby swe prawa zgłosili do 6-ciu miesięcy od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu akcje jako pozbawione znaczenia. 10538

Sąd grodzki, Oddział IV.
Tłuste, dnia 23 sierpnia 1929.

Nc. III. 327/29/1. Amortyzacja weksla. Na wniosek Salomona Silbersteina w Krakowie, ul. Krakowska 39 wdraża się postępowanie amortyzacyjne zagubionego przez niego weksla opiewającego Czortków 10/9 1929 na zł. 147 dnia 19/12 1929 zapłacę za ten weksel na zlecenie firmy Bracia Goldberg sumę złotych stoczterdzieścisiedm Izrael Fischler płatny w Czortkowie in dorso Firma Bracia Goldberg Biała koło Bielska. Posiadacza weksla wzywa się, by go do 16 lutego 1930 Sądowi przedłożył, inaczej za nieistniejący uznany zostanie.

Sąd grodzki, Oddział III.
Czortków, dnia 27 listopada 1929.

FIRMY.

Firm. 1417/29. B. II. 116. Wpis Unji spółek akcyjnych i wykreślenie firmy. Data wpisu 30 sierpnia 1929. Brzmienie i siedziba firmy: Bank Unji w Polsce, S. A. we Lwowie. Zmiany: Na podstawie uchwał Walnych Zgromadzeń akcjonarjuszów Banku Unji S. A. w Polsce z 28 grudnia 1928 oraz Banku Małopolskiego S. A. w Krakowie z 29 grudnia 1928 zatwierdzonymi postanowieniem Ministra Skarbu oraz Przemysłu i Handlu ogłoszonem w „Monitorze Polskim" z 27 czerwca 1929 Nr. 120 wpisuje się połączenie tej firmy z Bankiem Małopolskim S. A. w Krakowie na zasadach przyjętych przez Walne Zgromadzenie obu instytucji a streszczonych w protokołach do aktów firmy załączonych i w przepisany sposób ogłoszonych. Wskutek czego wpisuje się wykreślenie tej firmy jako przejętej przez Bank Małopolski S. A. w Krakowie. 10528

Sąd okręgowy j. handl., Oddział IV.
Lwów, dnia 25 lipca 1929.

KURATELE.

P. 145/29. Edykt. Wincentego Kłonowskiego Dominika w Tłumaczu pozbawiono całkowicie własnowolności z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Bronisławę Hirak. 10537

Sąd grodzki, Oddział V.
Tłumacz, dnia 2 sierpnia 1929.

P. 171/27/4. Edykt. Salomea Stokłosówna z Futomy pozbawioną zostaje całkowicie własnowolności z powodu choroby umysłowej. Kuratorem jej ustanawia się Michała Głogowskiego. 10561

Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyczyn, 15 września 1927.

P. 205/27. Michał Prędki z Budziwoja zostaje całkowicie pozbawiony własnowolności z powodu wczesnego otępienia umysłowego. Kuratorem jego ustanawia się Franciszka Prędkiego z Budziwoja. 10562

Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyczyn, dnia 3 grudnia 1927.

P. 213/28. Marja Bałda z Woli rafałowskiej zostaje pozbawioną całkowicie własnowolności z powodu przytępienia umysłowego. Kuratorem jej ustanawia się Romualda Bałdę z Woli rafałowskiej. 10563

Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyczyn, dnia 14 sierpnia 1928.

LICYTACJE.

E. 2099/29. Edykt licytacyjny. Dnia 31 stycznia 1930 godzina 9 odbędzie się w podpisanym Sądzie biuro 52 licytacja połowy realności whl. 144 gminy Sambor, Lwowska, oszacowanej na 4773 zł. Najniższa oferta wynosi 3182 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 10571

Sąd grodzki.
Sambor, 11 listopada 1929.

E. 1350/29. Dnia 18 grudnia 1929 o godzinie 8 odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 14 licytacja realności whl. 1150, 1764 pgrt. 1606/1, 822/2 gminy Rożniatów. Najniższa oferta 1151 zł. 10569

Sąd grodzki, Oddział I.
Rożniatów, 15 października 1929.

E. 2385/29. Dnia 18 grudnia 1929 o godzinie 9 odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro Nr. 14 licytacja całej realności whl. 2640 gminy Swaryczów. Najniższa oferta 2133 zł. 32 gr. 10570

Sąd grodzki, Oddział I.
Rożniatów, 29 października 1929.

E. 1029/29. Edykt licytacyjny. Na dobrowolne żądanie współwłaścicieli Malwiny Friedman i tow. w Wiedniu jako strony egzekwującej odbędzie się dnia 15 stycznia 1930 roku o godzinie 10 przedpołudniem w biurze Nr. 16 na zasadzie zgodnie przez strony ustalonych warunków licytacja celem rozdziału współwłasności po myśli par. 352 o. e. następujących realności: Księga gruntowa: Oświęcim. Whl. 1050. Oznaczenie realności: parcele budowlane lkat. 588 i 611 z wznoszącym się na nich 1-piętrowym domem mieszkalnym i parcela gruntowa lkat. 1382/2 stanowiąca pastwisko. Wartość szacunkowa z przynależnościami: 80.000 zł. Najniższa oferta: 80.000 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Ewentualni wierzyciele hipoteczni mają zastrzeżone swe prawa zastawu bez względu na cenę przez licytację osiągniętą. 10567

Sąd grodzki, Oddział III.
Oświęcim, dnia 29 września 1929.

E. 1925/29. Edykt licytacyjny. Strona zobowiązana Jan Noga, Władysław Noga, Karol Noga, Smęgorzów. Na wniosek Józefa Gądarowskiego odbędzie się 19 grudnia br. o 10 rano licytacja realności lwh. 86 gm. Smęgorzów, wartości szacunkowej 4344 zł. 75 gr., najniższa oferta 2896 zł. 50 gr., połowa realności lwh. 92 gm. Smęgorzów, wartości szacunkowej 3164 zł. 03 gr., najniższa oferta 2109 zł. 36 gr., 1/4 część realności lwh. 472 gm. Smęgorzów, wartości szacunkowej 1719 zł. 82 gr., najniższa oferta 1146 zł. 55 gr., cała lwh. 512 gm. Smęgorzów, wartości szacunkowej 5572 zł. 59 gr., najniższa oferta 3715 zł. 09 gr., 1/4 część realności lwh. 83 gm. Smęgorzów, wartości szacunkowej 178 zł., najniższa oferta 118 zł. 67 gr., połowa realności lwh. 85 gm. Smęgorzów, wartości szacunkowej 1731 zł., najniższa oferta 1154 zł. lwh. 178 gm. Smęgorzów, wartości szacunkowej 17.844 zł. 38 gr., najniższa oferta 11.896 zł. 26 gr., połowa lwh. 506 gm. Smęgorzów, wartości szacunkowej 230 zł. 31 gr., najniższa oferta 153 zł. 54 gr., zabudowania gospodarcze łącznie na 530 zł. 10536

Sąd grodzki.
Dąbrowa, 14 listopada 1929.

E. XII. 152/29/8. Edykt licytacyjny. Na wniosek Herzla Breitbarta i Majera Brunwassera w Kałuszu odędzie się dnia 20 grudnia 1929 godz. 9 rano licytacja 1/5 części realności whl. 154 gminy Dobrowlany grunt orny. Wartość szacunkowa 210 zł., najniższa oferta 140 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 10546

Sąd grodzki, Oddział XII.
Kałusz, 8 listopada 1929.

E. 1672/29/4. Edykt licytacyjny. Dnia 31 grudnia 1929 o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w tut. Sądzie biuro Nr. 5 publiczna sprzedaż 3/10 części realności lwh. 50 ks. gr. gm. kat. Glisne Rozalji Gackowej własnych. Nieruchomość ta oszacowaną została na 5611 zł., najniższa oferta 2341 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 10547

Sąd grodzki, Oddział I.
Mszana Dolna, dnia 26 listopada 1929.

E. 723/27. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do ogłoszenia wierzytelności. Na wniosek Michała Harhaja odbędzie się dnia 30 maja 1930 o godz. 10 w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż połowy pbud. 27/1 i 87/2 wraz z połową domu i szopy drewnianych słomą krytych, tudzież całych 47 parcel gruntowych w Czystowodzie położonych, które posiada Ilko Sałańcio. Nieruchomości te oszacowane na 5.828 zł. najniższa oferta wynosi 3.885 zł. 32 gr. a wadjum 582 zł. 80 gr. Rzeczowo uprawnieni do powyższych nieruchomości mają zgłosić swe prawa najpóźniej przy powyższej licytacji pod rygorem ich pominięcia. 10509

Sąd grodzki, Oddział II.
Bukowsko, dnia 3 grudnia 1929.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 45188/29. Edykt. Sąd Apelacyjny we Lwowie wdrożył postępowanie sprostowawcze wedle ustawy Nr. 96 austr. dzupp. z r. 1871, z powodu odnowienia zniszczonej księgi gruntowej Sądu Grodzkiego w Krakowcu dla gminy Boża wola i wzywa wszystkich interesowanych do wnoszenia w tym Sądzie Grodzkim wszelkich zgłoszeń z § 7 tej ustawy najpóźniej do dnia 15 marca 1930. 10471

Lwów, dnia 4 grudnia 1929.

C. II. 250/29. Edykt. Przeciw spadkobiercom po błp. Majerze Schatz z Tetewczyc niewiadomych z miejsca pobytu, wnieśli do tut. Sądu Chana Reiter, Leib i Perla Taube pozew o przeniesienie prawa własności. Celem strzeżenia praw nieobecnych, ustanawia się adw. Dra Ciska w Radziechowie kuratorem, który zastępować ich będzie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd grodzki.
Radziechów, 29 listopada 1929. 10568

UPADŁOŚCI.

S. III. 13/29/1. Otwarcie konkursu. Do majątku Maksymiljana i Berty Buchbandów, właścicieli realności w Krynicy Zdroju otwarto konkurs. Komisarz konkursowy Sędzia okręgowy w Nowym Sączu Dr. Korzonek, zarządca masy konkursowej Dr. Syrop, adwokat w Nowym Sączu. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w Sądzie tutejszym biuro 57, dnia 18 grudnia 1929 r. godz. 9-ta rano. Termin zgłaszania wierzytelności do 8 stycznia 1930. Ogólna audjencja rozpoznawcza w Sądzie tutejszym dnia 22 stycznia 1930 godz. 9-ta rano w biurze Nr. 54. 10565

Sąd okręgowy, Wydział III.
Nowy Sącz, dnia 2 grudnia 1929.

Sa. 129/29/4. Edykt. Uchwałą Sądu okręgowego w Samborze z dnia 23 listopada 1929. Sa. 128/29/2 otwarto postępowanie ugodowe do majątku Abrahama Osiasa Wilfa, kupca w Borysławiu. Ustanowiono komisarzem ugodowym dra Zygmunta Osuchowskiego, Naczelnika Sądu Grodzkiego w Drohobyczu, a zarządcą ugodowym Eisiga Landesmana, kupca w Borysławiu. Wierzytelności zgłosić należy u komisarza ugodowego najpóźniej do dnia 28 grudnia 1929. Audjencja ugodowa odbędzie się dnia 3 stycznia 1930 o godzinie 10 w Sądzie grodzkim w Drohobyczu, sala Nr. 51. 10511

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 26 listopada 1929.

Sa. 128/29/4. Edykt. Uchwałą Sądu okręgowego w Samborze z dnia 16 listopada 1929 Sa. 128/29/2 otwarto postępowanie ugodowe do majątku Geni Grünbaum, właśc. handlu towarów mieszanych w Borysławiu. Ustanowiono komisarzem ugodowym dra Zygmunta Osuchowskiego, Naczelnika Sądu grodzkiego w Drohobyczu, a zarządcą ugodowym Eisiga Landesmana, kupca w Borysławiu. Wierzytelności zgłosić należy u komisarza ugodowego najpóźniej do dnia 30 grudnia 1929 o godzinie 10 w Sądzie grodzkim w Drohobyczu — sala Nr. 51. 10512

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 18 listopada 1929.

Sa. 96/29/43. Postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Karola Żuczkowskiego krawca we Lwowie, Mikołaja 3 jest zakończone.

Sąd okręgowy Wydział VII.
Lwów, 15 listopada 1929. 10526

Sa. 232/29/38. Zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte 9 października 1929 do majątku dłużnika Wilhelma Müllera, właśc. handlu gotowych kapeluszy i czapek we Lwowie. 10525

Sąd okręgowy Wydział VII.
Lwów, 20 listopada 1929.

ZMIANA NAZWISK.

LWOWSKI URZĄD WOJEWÓDZKI.
L. A. C. 154/nazw.

We Lwowie, dnia 30 listopada 1929.

OGŁOSZENIE.

Piotr Cap, syn Pawła i Marjanny z domu Wawro, urodzony w Radochońcach dnia 23 kwietnia 1891 roku, posterunkowy P. P. w Bolestraszycach wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego „Cap" na nazwisko „Ciesiński".

Urząd Wojewódzki we Lwowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24/10 1919 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 88 poz. 478 wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić sprzeciw do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie w przeciągu dni 90 od dnia niniejszego ogłoszenia. 10530

ZA WOJEWODĘ:
(—) Kwaśniewski w. r.
Naczelnik Wydziału.

LWOWSKI URZĄD WOJEWÓDZKI.
L. A. C. 168/nazw.

We Lwowie, dnia 3 grudnia 1929.

OGŁOSZENIE.

Piotr Hjacynt (2 im.) Psiorz, syn Urbana i Pauliny z domu Kociok, urodzony w Małachowie wierzbieranych dnia 6 czerwca 1894 roku, posterunkowy P. P. w Niemirowie, wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego „Psiorz" na nazwisko „Poprawski", „Piwiński", „Palewski" lub „Parzewski".

Urząd Wojewódzki we Lwowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24/10 1919 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 88 poz. 478 wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić sprzeciw do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie w przeciągu dni 90 od dnia niniejszego ogłoszenia. 10531

ZA WOJEWODĘ:
(—) Kwaśniewski w. r.
Naczelnik Wydziału.

LWOWSKI URZĄD WOJEWÓDZKI.
L. A. C. 274/nazw.

We Lwowie, dnia 30 listopada 1929.

OGŁOSZENIE.

Dr. Artur Lilien, syn Dra Adolfa i Emy Cecylji (2 im.) z Nirensteinów, urodzony we Lwowie dnia 28 lutego 1890 roku, wicedyrektor Banku Unji we Lwowie wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego „Lilien" na nazwisko „Lilien - Brzozdowiecki".

Urząd Wojewódzki we Lwowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24/10 1919 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 88 poz. 478 wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić sprzeciw do Urzędu Wojewódzkiego we Lwowie w przeciągu dni 90 od dnia niniejszego ogłoszenia. 10532

ZA WOJEWODĘ:
(—) Kwaśniewski w. r.
Naczelnik Wydziału.

ZGUBIONE DOKUMENTA.

JAN HNAT, ur. 1895 w Tyrawie wołoskiej unieważnia zagubioną książkę inwalidzką. 10529

W niedzielę, dnia 26 stycznia 1930 o godzinie 16-tej popołudniu odbędzie się w lokalu kancelarji adw. Dra Izydora Schneidera, w Drohobyczu, ul. Piłsudskiego 8 a

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA „DROHOBYCKI ZWIĄZEK BANKOWY"

Stow. zar. z ogr. por. w Drohobyczu, obecnie w likwidaturze, z następującym porządkiem dziennym:

Powzięcie uchwały co do celu, na jaki ma zostać przeznaczoną pozostała część majątku Stowarzyszenia, a to stosownie do uchwały Sądu okręgowego w Samborze z dnia 28/IX 1929 Firm. 56/29/St. II. 123.

O zwołaniu powyższego Walnego Zgromadzenia, na które zaprasza się wszystkich członków, zawiadamia niniejszem tychże

„Drohobycki Związek Bankowy"
Stow. zar. z ogr. por.
w Drohobyczu
obecnie w likwidacji.

Jako sądownie ustanowieni likwidatorzy:
Abraham Fränkel, Leib Diamandstein.

Cena ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 8 łamowej w ogłoszeniach zwykłych (w tekście) **15 gr.;** za 1 wiersz milimetrowy 1 szpaltowy kolumny 4 łamowej w nadesłanem nekrologji **40 gr.;** w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronicach tekstowych **60 gr.;** po kronice **50 gr.** na 1-szej (pod nagłówkiem) **80 gr.** drobne ogłoszenia za słowo **10 gr.;** drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona ogłoszeniowa **400 zł.,** tekstowa **600 zł.,** pierwsza (pod nagłówkiem) **800 zł.**
Ogłoszenia [illegible] droższe.

Drukarnia Polska, Lwów, ul. [illegible] ryczałtem.